Cena 2 zł

# Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, niedziela, 9 grudnia 1945 r. — Nr 284

## Więcej łączy niż dzieli

Ogłoszona ostatnio nota Rządu Polskiego do Rządu Czechosłowacji stwierdza, że nieuregulowane sprawy graniczne wpłynęły na pogorszenie się stosunków między obu państwami, co jest sprzeczne z obopólnymi interesami. Wyjście z powyższego impasu Rząd Rzeczypospolitej — widzi w podjęciu wspólnego rozpatrzenia ogółu zagadnień granicznych, kulturalnych i innych. Dobra wola obu stron pozwoli na uregulowanie wszystkich niezałatwionych kwestyj w duchu przyjaźni i umożliwi zawarcie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Waga przyjaźni polsko-czechosłowackiej jest tak wielka, że wszelki spór powinien być rozpatrywany nie na forum międzynarodowym ale pomiędzy demokratycznymi rządami obu słowiańskich narodów, które więcej spraw łączy niż dzieli. Określmy wyraźnie nasze pretensje. Granicę naszą z Republiką Czechosłowacką wyznaczono po pierwszej wojnie światowej w porozumieniu z komisją międzysojuszniczą. Granicę wyznaczały warunki etnograficzne i gospodarcze. Tę granicę obalił ówczesny Rząd Republiki Czechosłowackiej w chwili, gdy byliśmy zaplątani w niepotrzebną wojnę na wschodzie. Od tej chwili na terenach zamieszkałych przez ludność polską prowadzono politykę eksterminacyjną, uniemożliwiającą młodzieży uczęszczanie do szkół polskich, usuwając polskich robotników i pracowników z pracy dlatego tylko, że przyznawali się do polskości.

My również nie jesteśmy bez grzechu. Dziś jeszcze każdego uczciwego Polaka ogarnia uczucie co najmniej zażenowania na wspomnienie bekowskiej polityki, popierającej separatyzm słowacki i wreszcie porozumienie z Niemcami co do rozbioru Czechosłowacji. Bo nie chodzi o to, że słuszne były nasze pretensje do Zaolzia. Jesteśmy pewni, że tę sprawę będzie można omówić w spokoju, dla dobra obu stron. Decydujący jest jednak czas i okoliczności, w jakich próbowano rozwiązać tę sprawę.

Kiedy Rydz wydał swój tromtadracki rozkaz: „Maszerować", znakomita większość naszego narodu zamknęła głośniki radia i odkładała gazety pełne pompatycznych artykułów naszych podskakiewiczów. Poprzez gromkie wołania heroldów reakcyjnego pseudo-imperializmu przebijały śmiałe głosy protestów demokratycznej opinii Polski. Bo większość narodu wiedziała, że nasza polityka w 1938 roku była nie tylko głupia i niemoralna. Była po prostu zbrodnią wobec własnego kraju. Nie tylko bowiem niszczyła naturalnego sprzymierzeńca w pewnej walce z niemieckim najeźdźcą, nie tylko wzmacniała nieprzyjaciela, który z kolei uderzył na Polskę, ale tak bardzo utrudniała konieczne porozumienie słowiańskich państw. A przecież chcemy, czy nie chcemy, jesteśmy skazani na przyjaźń. Właśnie na przyjaźń, a nie na poprawne lecz chłodne stosunki sąsiedzkie. Bitwa pod Grunwaldem, gdzie obok Polaków walczyli z najeźdźcą krzyżackim Czesi, i nowy Grunwald 1945 roku, gdzie znów znaleźliśmy się w jednym szeregu walki przeciw współczesnej odmianie krzyżactwa — hitleryzmowi, musi być dla nas memento we wzajemnym układzie stosunków.

Bitwa pod Grunwaldem nie była wykorzystana politycznie. Z obecnej wojny Niemcy nie wyszli tak całkowicie pokonani, jak to się na pozór wydaje. Jak orzekli eksperci, odbudowa przemysłu niemieckiego może być kwestią miesięcy, nie lat. Niemców jest sześćdziesiąt kilka milionów, umieją „organizować współczucie", są niewątpliwie utalentowani w stosowaniu siły brutalnej swego państwa. Do pewnego punktu potrafią prowadzić świetną politykę wykorzystywania wszystkich nieporozumień, usypiania czujności i wygrywania pozornej lojalności. Streseman wszedł z triumfem do gmachu Ligi Narodów w niespełna 10 lat po dokończeniu pierwszej wojny światowej, torując drogę Hitlerowi, który mógł już w 1934 roku w Genewie bić pięścią w stół. Obrona Słowiańszczyzny przed ekspansją Niemiec jest kwestią życia i śmierci.

Obecnie mamy również żywotną wspólną sprawę do rozwiązania. Zarówno my i Czechosłowacja odziedziczyliśmy na naszych terenach pokaźne ilości Niemców. Oba nasze narody muszą się oczyścić z tego niepożądanego elementu. Czy trzeba przypominać „białe pończochy" kohort Henleina?

Jak to zwykle bywa, Niemcy na terenach obcych potrafią, gdy tego zachodzi potrzeba, przybierać miny pokrzywdzonych ofiar. Już dziś, gdy zaledwie kilka miesięcy dzieli nas od zakończenia wojny, w prasie światowej podnoszą się głosy przeciw wysiedlaniu Niemców z Polski i Czechosłowacji. Bo tam za granicą nie wiedzą, czy nie chcą wiedzieć, że ten potulny Niemiec, to potencjonalnie piąta kolumna. Tam się nie orientują, że nie może ani jeden Niemiec zostać na naszych ziemiach, jeśli mamy normalnie w spokoju pracować. I nie zostanie ani u nas, ani w Czechosłowacji.

Innym ogniwem, który łączy interesy Polski i Czechosłowacji są czynniki gospodarcze. Już nie tylko konieczność wymiany towarowej, ale fakt należenia do jednego typu gospodarczego zmusza nas do ścisłej współpracy.

I tak można by w nieskończoność mnożyć przykłady nakazujące nam porozumienie, uzasadniające naturalną łączność. A tylko kilka spraw jątrzących dzieli te dwa narody słowiańskie, które mogą się zrozumieć bez tłumaczeń. Demokratyczna rzeczywistość nasza i czechosłowacka stwarza najlepsze warunki porozumienia się właśnie co do całokształtu stosunków. Nie wystarczy usunięcie jednej czy drugiej bolesnej sprzeczności. Nadszedł czas spokojnego zajęcia miejsc przy wspólnym stole i wyznaczenia ram braterskiej współpracy.

K. G.

# Narodom słowiańskim groziła zagłada

### Niemcy opracowali szczegółowy plan biologicznego wyniszczenia ludności Polski, Czechosłowacji i Jugosławii

Norymberga (PAP). Kierownik delegacji czechosłowackiej, minister pełnomocny płk Eczer, oraz kierownik delegacji jugosłowiańskiej dr Zivkovic, udzielili specjalnemu korespondentowi PAP w Norymberdze swej opinii na istotę i konsekwencje procesu norymberskiego z punktu widzenia państw słowiańskich.

Nasz pogląd na konieczność ukarania zbrodniarzy wojennych — mówi minister Eczer — wyraziłem jeszcze przed rokiem w Londynie, uczestnicząc w pracach komisji do badania zbrodni wojennych. Wysunęliśmy argument, że agresję oraz przygotowania do niej należy traktować jako zbrodnie tej wojny. Teza ta, charakteryzująca zarówno wojnę agresywną jak i przygotowania do niej, poparta przez reprezentanta Polski dra Cypriana (obecnego członka delegacji polskiej w Norymberdze), dra Zivkovica, oraz przedstawiciela Chin, uzyskała w następstwie całkowite zrozumienie wśród zebranych w Londynie przedstawicieli mocarstw. Wyrazem tego jest odbywający się teraz proces, w którym oskarżeni odpowiadają również za przestępstwa przeciw ludzkości, co stanowiło jedną z naszych tez.

Jestem zdania — mówił dalej minister Eczer — że potępienie hitleryzmu i agresji przez trybunał, znajdzie swój wyraz w wyroku skazującym. Będzie to miało szczególne znaczenie dla państw słowiańskich, które od szeregu lat żyły ustawicznie pod grozą niemieckiej groźby „Drang nach Osten". Gdyby Niemcom udało się osiągnąć zwycięstwo, my Słowianie padlibyśmy ich pierwszą ofiarą. Wiemy, że Niemcy posiadali szczegółowo opracowany plan eksterminacji narodów słowiańskich, co mogłoby w konsekwencji doprowadzić do całkowitego biologicznego wyniszczenia ludności państw takich jak Polska, Czechosłowacja, Jugosławia.

Dr Zivkovic, przedstawiciel Jugosławii, mówi z zapałem o przyszłej organizacji świata, wolnej od zmory faszyzmu i jego bandyckich metod. „My, Słowianie, staliśmy się w tej wojnie ofiarami hitleryzmu w takiej mierze, jakiej nie znają państwa zachodniej Europy. Specjalnie, jeżeli chodzi o Jugosławię to zwraca ona swoje oskarżenie nie tylko przeciwko hitlerowcom niemieckim, ale i tym faszystom włoskim, którzy nie mniej od Niemców katowali nasze narody. Tych ostatnich przestępców sądzimy u siebie na miejscu, a przekonany jestem, że spotka ich kara tak surowa, że podziała ona odstraszająco na wszystkich tych, którym zechciałoby się jeszcze teraz propagować ciemne siły faszyzmu. Tylko tą drogą zdołamy zapewnić ludzkości to, czego spragniona jest najbardziej — atmosfery stałego bezpieczeństwa i pokoju — zakończył dr Zivkovic swoje oświadczenie.

## Związek Radziecki poprze wniosek Polski

Norymberga (PAP). Zastępca Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński, przyjął kierowników delegacji państw słowiańskich, przebywających w Norymberdze na procesie przestępców wojennych. W przyjęciu uczestniczyli ze strony radzieckiej główny prokurator gen. mjr Rudienko, prokurator Związku Radzieckiego gen. Gorszanin i profesorowie prawa międzynarodowego Trajnin i Menkowski. Ze strony czechosłowackiej przybył minister pełnomocny płk Eczer, Jugosławię reprezentował członek międzynarodowej komisji do zwalczania zbrodni wojennych dr Zivkovic, z ramienia Polski wzięli udział w przyjęciu członkowie polskiej delegacji w Norymberdze prokuratorzy Kurowski i Sawicki. Komisarz Wyszyński oświadczył, że udzielił pewnego poparcia ze strony Związku Radzieckiego wnioskom delegacji czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i polskiej w sprawie dopuszczenia przedstawicieli tych państw do czynnego udziału w procesie norymberskim, tak, aby mogli ustnie przed sądem przedstawić swoje oskarżenia. W trakcie przyjęcia rzucono także projekt, aby utworzyć związek słowiańskich prawników. Prokurator zaproponował, aby pierwszy zjazd tego związku odbył się w Pradze. Prokurator Sawicki podkreślił przy tym, że myśl powołania do życia związku prawników słowiańskich, która powstała na gruzach Norymbergi, i to na procesie przeciwko niemieckim zbrodniarzom, stanie się niewątpliwie symboliczna.

### Zagłębie Ruhry — piętą Achillesową Rzeszy

Płk Jones odczytał dokładne sprawozdanie z zebrania niemieckiego sztabu głównego w dniu 23 listopada 1939 roku. Hitler przedstawił wtedy szanse wojny i oświadczył, że Zagłębie Ruhry jest piętą Achillesową Rzeszy niemieckiej, gdyż cała obrona niemiecka byłaby sparaliżowana, jeżeli Wielkiej Brytanii i Francji udałoby się poprzez Belgię i Holandię dotrzeć do Zagłębia Ruhry. Wobec tego, iż sympatie w Belgii i Holandii są wyraźnie po stronie Francji i Wielkiej Brytanii, Hitler był zdania, że nie wolno czekać, nim Wielka Brytania i Francja przygotują uderzenie, lecz należy uderzyć niezwłocznie. Hitler oświadczył, że pogwałcenie neutralności Holandii i Belgii nie ma żadnego znaczenia. „Aby móc przygotować się na Francję i Wielką Brytanię i uderzyć w dogodnej dla nas chwili, musimy przede wszystkim zająć Holandię i Belgię".

### O Gdańsku

W dalszym ciągu swoich wywodów płk Jones wykazał na przykładzie sprawy polskiej, jak Niemcy dotrzymywali danego słowa. Przedstawił on historię napaści hitlerowców na Polskę, poczynając od stycznia 1939 roku. Już 24 października 1938 roku Ribbentrop zażądał od Polski prawa budowy autostrady poprzez korytarz gdański. Jednocześnie w tajnym rozkazie do Keitla polecono mu przygotowanie ataku na Gdańsk 5 stycznia 1939 roku.

Hitler oświadczył ministrowi Beckowi, który odwiedził go w Berchtesgaden, że Gdańsk musi powrócić do Rzeszy niemieckiej. Beck powiedział, że jest to zagadnienie bardzo trudne, na co Hitler oznajmił, że musi być znalezione takie rozwiązanie, które zabezpieczy zarówno interesy niemieckie jak i polskie. Nazajutrz Ribbentrop powiedział Beckowi, iż Rzesza niemiecka nie pragnie rozwiązania sprawy gdańskiej siłą i że bardzo ceni przyjazne stosunki z Polską. To samo oświadczenie powtórzył on 15 stycznia 1939 roku w Warszawie. 30 stycznia Hitler w swoim przemówieniu w Reichstagu nazwał przyjaźń niemiecko-polską jednym z głównych czynników, gwarantujących pokój Europie.

### Opór Polski denerwuje Ribbentropa

Dnia 15 marca, po zajęciu Czechosłowacji, ton niemiecki względem Polski zmienia się zupełnie — oświadczył płk Jones. Ribbentrop przemawia tonem ostrym. Uskarża się na ton prasy polskiej względem Rzeszy niemieckiej i wyraża zdumienie, że Polska utrudnia stosunki polsko-niemieckie z powodu swego nieugiętego stanowiska w sprawie Gdańska. Tego samego dnia — zaznacza Jones — wojska niemieckie wkroczyły do Kłajpedy. 3 kwietnia 1939 roku tajny rozkaz Keitla stawia wojska niemieckie w pogotowiu wojennym. Uderzenie miało nastąpić 1 września 1939 r.

### Zlikwidowanie państw neutralnych ułatwi agresję

Na memorandum z dnia 5 maja w sprawie rozpoczęcia pertraktacji, Polska nie otrzymała odpowiedzi. Plany działalności łodzi podwodnych na Atlantyku były gotowe 1 sierpnia. Jednocześnie Hitler zaznaczył godzinę rozpoczęcia ataku na Polskę na dzień 1 września 1939 roku. Atak na Francję i Wielką Brytanię został odłożony na później. Na 19 dni przed napaścią na Polskę w rezydencji Hitlera w Obersalzburgu odbyło się posiedzenie, na którym obecni byli Ribbentrop i włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Fuehrer stwierdził, że Wielka Brytania może wystawić najwyżej korpus ekspedycyjny, złożony z 3 dywizji, posiada zaledwie kilka eskadr bombowców. Prędzej czy później — twierdził Hitler — będziemy prowadzili wojnę na dwa fronty. Czym prędzej więc zlikwidujemy państwa neutralne, tym lepiej dla nas. Ciano był zaskoczony powagą sytuacji i wyraził obawę, iż atak na

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

## Wybory odbędą się w przyszłym roku

### Przemówienie ministra Matuszewskiego w Częstochowie

W 53 rocznicę powstania Polskiej Partii Socjalistycznej, połączoną z uczczeniem pamięci Ignacego Daszyńskiego, odbyła się w Częstochowie w Teatrze Miejskim akademia, w czasie której wygłosił przemówienie minister Informacji i Propagandy Matuszewski.

Rząd Jedności Narodowej, jedno z największych osiągnięć naszej polityki wewnętrznej, powstał, aby rozszerzyć bazy Rządu Tymczasowego i Krajowej Rady Narodowej. Rząd Tymczasowy, zapraszając do współpracy działaczy z zagranicy i z kraju, wykazał, że tak, jak twórca jego Komitet Wyzwolenia Narodowego, nie chce mieć przywileju na władzę w kraju. Jeżeli została przeprowadzona reforma rolna, która dała chłopom ziemię, przedtem pozostającą w rękach obszarników, jeżeli dymią kominy fabryk, jeżeli produkcja węgla dosięgła normy przedwojennej i zmierza ku jej przekroczeniu, to musimy sobie powiedzieć, że stanęliśmy pewną stopą w realizacji naszego programu gospodarczego.

Jeżeli będziemy nadal w ten sposób kontynuować naszą pracę — rozwijał dalej swoją myśl minister — to musimy stwierdzić, że Polska ma przed sobą perspektywy wielkiego dobrobytu, ma możliwości, jakich nigdy nie miała.

Mówiąc o działaniu reakcyjnych elementów, które pragnęłyby powrócić do Polski przedwrześniowej, mówca stwierdził, że reakcja kryje się nie tylko po lasach. Reakcja wkręciła się do urzędów, reakcja zewsząd węszy, szukając szczeliny, gdzieby mogła wbić klin rozszczepiający jedność demokratyczną.

A tym bardziej będzie się starała kliny takie wbijać, im bliższy będzie okres wyborów. Zdajemy sobie sprawą, że potrafiła ona wkręcić się do wszystkich partii. Walka ujawni się podczas wyborów. Wybory muszą być przeprowadzone szybko, tego bowiem chce Rząd, naród, społeczeństwo i partie. Pokażemy światu, że u nas nie ma kneblowania ust i że społeczeństwo wybierze samo swoich przedstawicieli, którzy wybiorą z kolei Rząd. Wierzymy, że po tych wyborach będziemy Polskę lepiej i pewniej budować. Wiemy jedno, — że nie ma dla Polski innej drogi, jak droga demokracji ludowej.

Do wyborów pójdziemy w jednym bloku demokratycznym, zarówno partie, jak i demokraci bezpartyjni. Pod jaką nazwą pójdą nasi przeciwnicy, tego nie wiemy. Jestem przekonany, że naród polski, kierując się zmysłem politycznym, właściwym mu w momentach przełomowych, wybierze właściwą drogę.

Wybory odbędą się w przyszłym roku kalendarzowym, a ordynacja wyborcza będzie oparta o konstytucję z 1921 roku.

## Konferencja trzech ministrów w Moskwie

Londyn (obsł. wł.). Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Rosji, spotkają się w dniu 15 grudnia w Moskwie. Spotkanie to jest kontynuowaniem uchwały konferencji krymskiej, która przewiduje kwartalne spotkanie się trzech ministrów spraw zagranicznych mocarstw sprzymierzonych.

Na zebraniu w Moskwie omawiane będą sprawy bieżące oraz sprawa kontroli energii atomowej.

W piątek minister Bevin odleci do Moskwy. Przypuszczalnie konferencja ta zakończy się po Bożym Narodzeniu, gdyż minister Bevin pragnie powrócić na posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, które odbędzie się w Londynie w pierwszej połowie stycznia.

Francja, która nie była reprezentowana na konferencji w Jałcie, nie weźmie udziału w konferencji moskiewskiej. Nie wezmą w niej również udziału i Chiny, ponieważ w sprawach, które będą omawiane, nie są zainteresowane.

Minister i ambasador francuski zostali o konferencji tej poinformowani.

## Kaci z Belsen zawisną na szubienicy

Londyn (obsł. wł.). Marszałek Montgomery, naczelny dowódca brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, odrzucił podanie o ułaskawienie wniesione przez Józefa Kramera, Irmę Grese i sześciu pozostałych katów z Belsen, skazanych na karę śmierci przez sąd w Lueneburgu w dniu 7 listopada rb.

Skazani również na karę śmierci: Franz Hoesler, Elżbieta Volkenrath i Joanna Borman nie wnieśli podania o ułaskawienie.

Egzekucji — która prawdopodobnie nastąpi przed świętami Bożego Narodzenia — dokona zawodowy kat brytyjski — Pierre Point.

### Niemcy buntują się przeciwko zarządzeniom amerykańskim

Frankfurt (obsł. wł.). Na podstawie spostrzeżeń oficerów wywiadu amerykańskiego stwierdzono, że Niemcy bardzo niechętnie ustosunkowują się do administracji amerykańskiej określając ją jako „biurokrację".

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Polskę może wywołać wojnę europejską. Lecz Hitler był zdania, że zachodnie demokracje nie dadzą się wciągnąć do wojny.

### Cynizm przywódców hitlerowskich

Dnia 6 kwietnia, po przemówieniu Chamberlaina, Wielka Brytania ofiaruje Polsce swoją pomoc. Koniec kwietnia. Niemcy wypowiedziały traktat, zawarty z Polską w roku 1934, podając jako powód, iż sprawa Polski stoi na przeszkodzie do porozumienia z Anglią. Oświadczenie to złożył Hitler w chwili, kiedy sztab niemiecki nie tylko przygotowywał inwazję na Anglię, ale już wyznaczył jej datę. Czyż potrzeba jeszcze wyraźniejszych dowodów dla cynizmu i braku rzetelności przywódców niemieckich? — zapytuje prokurator.

### Niemcy były zdecydowane na wojnę zaborczą

Gdy Hitler zażądał przystąpienia Włoch do wojny, Ciano twierdził, że Włochy są zbyt wyczerpane kampanią abisyńską i wojną hiszpańską, aby móc walczyć i że Mussoliniemu zależy na tym, aby odbyła się wystawa międzynarodowa w Rzymie w roku 1942, gdyż wzbogaciłoby to skarb państwa. Zdaniem Mussoliniego. Wielka Brytania i Francja mają rozbieżne interesy, które prędzej czy później doprowadzą do nieporozumienia, wojna zaś wpłynęłaby na zbliżenie obu państw jak również na zbliżenie z Ameryką. Hitler powiedział, że sprawa polska musi być jak najszybciej rozwiązana, jeszcze przed zimą, gdyż w zimie nie można bombardować. Następnie prokurator Jones przedstawił memoriał admirała Gunarisa, który, jak wiadomo, był zamieszany w spisek przeciwko Hitlerowi i został rozstrzelany. Gunaris ostrzega, że w razie ataku na Polskę, Wielka Brytania zablokuje Ocean Atlantycki oraz że Rumunia i Turcja wystąpią przeciwko Bułgarii, gdyby ta ostatnia stanęła po stronie Niemiec. Zdaniem prokuratora memorandum to dowodzi, że Niemcy były całkowicie zdecydowane na wojnę zaborczą.

### Apel do rozumu był bezskuteczny

Rozkaz uderzenia na Polskę został wydany po podpisaniu umowy ze Związkiem Radzieckim. Podczas badań w Norymberdze Goering przyznał się, że przed samym wybuchem wojny był w stałym kontakcie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem, który prosił go, aby nie dopuścił do wojny z Wielką Brytanią. Goering oznajmił, że Hitler nie może dać na to gwarancji. Goering powiedział również 20 lipca, w czasie przesłuchiwania, iż był przekonany, że Wielka Brytania wypowie wojnę Niemcom.

Prokurator płk Jones wspomniał o staraniach prezydenta Roosevelta i papieża, mających na celu zapobieżenie wybuchowi wojny. Papież nie zdawał sobie sprawy, że Niemcy prowadzili pertraktacje jedynie w celu wywarcia nacisku na Wielką Brytanię, aby nie dotrzymała swoich zobowiązań względem Polski. 28 sierpnia Hitler otrzymał notę rządu brytyjskiego, proponującą zagwarantowanie wolności miasta Gdańska przez wszystkie mocarstwa, lecz rząd niemiecki — oświadczył Jones — nie miał zamiaru pertraktować. Chciał tylko stworzyć pozory, iż wina nie jest po jego stronie. Wszelki apel do rozumu został bezskuteczny.

### Trzytygodniowa przerwa

Londyn (PAP. Agencja Reutera donosi, że wobec doniosłości zagadnienia i olbrzymich ilości materiału, trybunał postanowił urządzić 3-tygodniową przerwę świąteczną, poczynając od dnia 20 grudnia br. Prokurator amerykański sprzeciwił się przerwaniu obrad, twierdząc, że skorzystają na tym oskarżeni.

### Urzędnicy I. G. Farbenindustrie będą sądzeni jako przestępcy wojenni

Londyn (PAP). Agencja United Press donosi z Berlina, że 30 odpowiedzialnych urzędników koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie, oskarżonych o przygotowanie wojny, stanie w najbliższym czasie przed trybunałem międzynarodowym dla spraw przestępców wojennych.

### Aresztowanie byłego współpracownika Hessa

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Hamburgu został aresztowany sturmbannfuehrer dr von Helms, który ściśle współpracował z Rudolfem Hessem, w czasie gdy był on zastępcą Fuehrera.

### Dziennikarze niemieccy nic nie wiedzą...

Norymberga (obsł. wł.). Podczas rozprawy w Norymberdze został wyświetlony film, który jest jednym z dowodów oskarżających w procesie. Film ten obrazuje okrucieństwa niemieckie i kompromituje osoby których nie posądzano o branie udziału w zbrodniach. Na zwiedzanie obozów przyjeżdżały specjalne wycieczki niemieckie. Na twarzach „gości" widać wyraz zadowolenia. Nie robią na nich wrażenia zmasakrowane trupy ludzkie... Tępota i bezmyślność cechuje również Niemców, kiedy przymusowo składają do grobów zwłoki pomordowanych ofiar.

Film wywarł wstrząsające wrażenie na widzach. Reakcja oskarżonych na film jest różna. Jedni z nich odwracają się demonstracyjnie i nie patrzą, inni wykazują zdenerwowanie. Twarz Goeringa oblała się purpurą krwi. Franck obgryzał ze spokojem paznokcie. Pięciu dziennikarzy niemieckich twierdziło z uporem, że o tych okropnościach dotychczas nic nie wiedzieli. Oczywiście zapewnienia te nie znajdują wiary u nikogo.

Pokaz filmu, oprócz wartości dowodowej, był eksperymentem w stosunku do oskarżonych. Reakcja ich twarzy jest materiałem dla psychiatrów. Hess był jedynym, który okazał żywe zainteresowanie i śledził uważnie taśmę filmową.

### Majątek ziemski Streichera farmą żydowską

Londyn (PAP). Amerykańska Agencja Prasowa w Niemczech donosi, że majątek ziemski Juliusza Streichera, słynnego prześladowcy Żydów, został przekazany żydowskiemu tow. dobroczynności, które zamierza urządzić tam farmę doświadczalną.

# Anglia otrzymała pożyczkę amerykańską

Londyn (obsł. wł.). Ogłoszone zostały bliższe szczegóły amerykańsko-angielskiej umowy finansowej, która została podpisana w dniu wczorajszym w Waszyngtonie.

Wielka Brytania otrzyma od Stanów Zjednoczonych pożyczkę w wysokości 4 miliardów 400 tysięcy dolarów. Pożyczka została udzielona na 2% i ma być spłacona w przeciągu 50 lat. Pierwsza rata tej pożyczki ma być zapłacona do końca 1951 roku. Ta klauzula redukuje tym samym odsetki do wysokości 1,62%. 14% tej pożyczki ma być użyte przez Wielką Brytanię na zapłacenie rachunków wynikających z ustawy Lend-lease. Pozostała suma, to jest 3 miliardy 750 milionów dolarów, ma być użyta na zakup towarów w Ameryce.

Zapłacenie długów umożliwi Wielkiej Brytanii utrzymanie odpowiednich rezerw w złocie i dolarach oraz zapłacenie zobowiązań wynikających z handlu zagranicznego.

Odsetki mogą być przez Wielką Brytanię nie zapłacone w wypadku, jeżeli komisja monetarna stwierdzi, że Wielka Brytania nie jest w stanie w danym okresie zapłacić.

Jak podkreślają dzienniki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę ze znaczenia, jakie mają rokowania angielsko-amerykańskie dla całego świata. Głównym punktem osiągniętego porozumienia jest zasada polityki handlowej, która będzie miała wielkie znaczenie dla każdego rządu. Zawarta umowa powinna położyć kres obawom na temat podziału ekonomicznego świata i podnieść na całym świecie ogólny stan zatrudnienia i produkcji.

W związku z ogłoszeniem umowy, premier Attlee oświadczył, że tekst tej umowy będzie omawiany w Izbie Gmin w środę i czwartek przyszłego tygodnia. Umowa musi być ratyfikowana przez parlament brytyjski przed końcem tego roku.

W najbliższym czasie odbędzie się międzynarodowa konferencja handlowa, na którą Wielka Brytania zaprosi przedstawicieli różnych państw.

# Związek Radziecki stracił 17 milionów ludzi

**Pisma radzieckie ogłaszają liczby strat poniesionych przez Związek Radziecki w ludziach w czasie ostatniej wojny. Według tych obliczeń w walce z hitleryzmem zginęło 17 milionów obywateli radzieckich. W tym 7 milionów żołnierzy poległo w walce, 5 milionów ludności cywilnej zostało wytępionych przez Niemców, 5 milionów zaś zginęło wskutek zimna i głodu.**

**Liczba rannych obywateli Związku Radzieckiego wynosi 11 i pół miliona, z czego 3 miliony utraciło zdrowie na zawsze.**

# Prezydent Truman przeciwko strajkom

## Ameryka posiada milion 600 tys. bezrobotnych

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że prezydent Truman zwrócił się do kongresu z orędziem, w którym nalega na wydanie ustawy określającej strajk w pewnych okręgach i w ważnych gałęziach przemysłu, jako sprzeczny z prawem. Prezydent Truman wzywa kongres do zatwierdzenia uchwały w tej dziedzinie możliwie jak najszybciej, w każdym razie przed świętami Bożego Narodzenia. Prezydent Truman zakomunikował, iż mianował komisję specjalną w związku z grożącym strajkiem robotników przemysłu stalowego w zakładach „United States Tsoel".

Waszyngton (PAP). Na skutek przestawienia przemysłu na produkcję pokojową, zarobki robotników zmniejszyły się o 25 proc. 40-godzinny tydzień pracy został przywrócony. Skasowano godziny nadliczbowe. Liczba bezrobotnych wynosi 1 600 000 osób.

### W dniu święta Finlandii

Warszawa (PAP). Z okazji święta narodowego Republiki Finlandzkiej zostały wysłane następujące depesze:

Do Pana J. K. Paasikivi, Prezesa Rady Ministrów Republiki Finlandzkiej
Helsinki.

Z okazji święta narodowego przesyłam Waszej Ekscelencji imieniem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej najlepsze życzenia szczęścia jak również zapewnienia o uczuciach przyjaźni narodu polskiego dla narodu finlandzkiego.

**Premier Rządu Jedności Narodowej**
(—) E. Osóbka-Morawski

Do Pana Reinholda Svento, Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Finlandzkiej
Helsinki.

W dniu święta narodowego zasyłam Waszej Ekscelencji serdeczne życzenia pomyślności zarówno dla Pana osobiście jak i dla narodu finlandzkiego, z którym naród polski pragnie jak najściślej współpracować nad utrwaleniem pokoju i odbudową demokratycznego świata.

**Minister Spraw Zagranicznych**
(—) W. Rzymowski

### Ambasador Polski u królowej angielskiej

Londyn (PAP). Królowa angielska przyjęła na audiencji ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Strassburgera wraz z żoną.

### Posiedzenia poselskich komisji K. R. N.

Warszawa (PAP). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisji KRN odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej 4, według następującego planu: we wtorek dnia 11 grudnia rb. o godz. 10-tej rano wspólne posiedzenie komisji: Sztuki i Kultury, Oświatowej, Propagandowej; w środę, dnia 12 grudnia rb. o godz. 10-tej rano: 1. Komisja Odbudowy, 2. Komisja Oświatowa, 3. Komisja Wyznaniowa i Narodowościowa; w czwartek, dnia 13 grudnia br. o godz. 10-tej rano: 1. Komisja Administracji i Bezpieczeństwa, 2. Komisja Przemysłowa; w piątek, dnia 14 grudnia br. o godz. 10-tej rano: 1. Komisja Komunikacyjna, 2. Komisja Organizacyjno-Samorządowa, 3. Komisja Propagandowa, 4. Komisja Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu, 5. Komisja Zdrowia.

W czwartek, dnia 13 grudnia rb., o godz. 10-tej rano, w sali Domu Poselskiego, ul. Wiejska 4, zostało wyznaczone posiedzenie Poselskiej Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

### Zgon kuratora Witolda Wyspiańskiego

Kraków, (PAP). W Krakowie odbył się manifestacyjny pogrzeb kuratora krakowskiego śp. prof. W. Wyspiańskiego zasłużonego i długoletniego bojownika o wolność i demokrację w Polsce. Pochodząc z Krakowa, zmarły był bratankiem mistrza Stanisława Wyspiańskiego, ukończył na Wszechnicy Krakowskiej studia wyższe, po czym brał czynny udział w ruchu niepodległościowym w czasie pierwszej wojny światowej. Po odzyskaniu niepodległości był dyrektorem gimnazjum w Sosnowcu. Podczas ostatniej wojny ukrywał się pod nazwiskiem artysty malarza Włodarczyka, pracując w znanej z wystąpień gestapo kawiarni plastyków w Krakowie. Ostatnio kurator Wyspiański brał czynny udział w ruchu oświatowo-młodzieżowym na tutejszym terenie.

### Silna kra na Wiśle pod Warszawą

Warszawa (obsł. wł.). Nagłe obniżenie się temperatury spowodowało, że na Wiśle, w okolicach Warszawy, pojawiła się gęsta kra. Napór jej był tak silny, iż mimo posterunków ochronnych zerwała jeden z dwóch istniejących mostów pontonowych, łączących Warszawę z Pragą. Dzięki pomocy wojska most za parę dni znów będzie oddany do użytku.

### Skąd powrócą Polacy?

Nowy Jork (Columbia). Ogólna ilość Polaków repatriowanych dotychczas do Polski wynosi 340 tys. osób. Liczba Polaków znajdujących się w niektórych państwach jest następująca: w Egipcie 1000, w Iranie — 1500, w Palestynie — 9000, w Syrii 2500, w Anglii — 9000, nie licząc wojska.

### Uroczyste otwarcie opery katowickiej

Bytom, (PAP). W tych dniach odbyło się tu uroczyste otwarcie opery katowickiej. Stałą siedzibą opery jest Bytom, w którym placówka ta znalazła własny gmach teatralny, pomieszczenie dla personelu i życzliwa [illegible] władz miejskich. Dyrekcja opery spoczywa w rękach Adama Didura. Na inaugurację wystawiono „Halkę" Moniuszki, w wykonaniu Wiktorii Calma, przezwanej „Słowikiem śląskim", L. Finze'go, Hiolskiego, Samborskiej, Dobosza i innych. W wykonaniu baletu wzięły udział uczennice szkoły T. Wysockiej. Orkiestrą dyrygował Sillich.

### Nowy rząd austriacki

Wiedeń (obsł. wł.).Nowy rząd austriacki jest już prawie sformowany. Partia ludowa otrzymała 8 miejsc w rządzie, socjaliści — 5, komuniści — 1, bezpartyjni — 2. Kanclerz Figl, przywódca partii ludowej, ma objąć ministerstwo spraw zagranicznych. Pomagać mu będzie Gruber, minister bez teki. Ludowcy otrzymali ponadto teki: rolnictwa, własności publicznej i wychowania. Ministerstwo przemysłu i handlu będzie połączone z ministerstwem odbudowy. Socjaliści otrzymali stanowisko wicekanclerza, które obejmie Adolf Scharf oraz ministerstwa: opieki społecznej, poczty, transportu i spraw wewnętrznych. Komunistom zaproponowano stanowisko ministra bez teki oraz ministerstwo elektryfikacji i bogactw narodowych.

### 13-letni cesarz Japonii

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Tokio, że zdaniem kół dobrze poinformanych, cesarz japoński będzie abdykował w maju roku przyszłego na rzecz 13-letniego następcy, który wstąpi na tron jako cesarz Ankihito. W imieniu cesarza występować będzie rada regencyjna złożona z trzech młodszych braci cesarza Hirohito — książąt Cziczibu, Takamatsu i Mikisa.

### Gen. japoński Jamaszito skazany na karę śmierci

Waszyngton (obsł. wł.). Amerykański sąd wojenny w Manili skazał na karę śmierci generała japońskiego Jamaszito.

### Demonstracje faszystowskie w Konstantynopolu

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Ankary, że kilka tysięcy studentów profaszystowskich, wychowanków szkół wojskowych i liceów, demonstrowało w Istanbule przy widocznym poparciu ze strony policji. Z charakteru tej demonstracji wynikało, że została ona przygotowana przez władze. Demonstranci zwołali zebranie w pobliżu budynków, zajętych przez wydawnictwa szeregu tureckich publikacji demokratycznych, zniszczyli drukarnię i biura dziennika demokratycznego „Tan", „La Torquie" i „Irni Dunia" i niedawno otworzony sklep „Gerushler". Urzędników redakcji i biur pobito, maszyny drukarskie zniszczono, meble połamano. Zdemolowano również księgarnię, sprzedającą książki radzieckie. Demonstranci faszystowscy wznosili okrzyki skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu, pomimo to niektórzy przedstawiciele władz w Ankarze i Istanbule starają się przedstawić te zamieszki jako manifestacje elementów „demokratycznych", a jak stwierdza „Sen Telegraf", szef policji określił wypadki, które miały miejsce na ulicach Istanbulu, jako manifestacje patriotyczne.

**FRASZKA AKTUALNA**

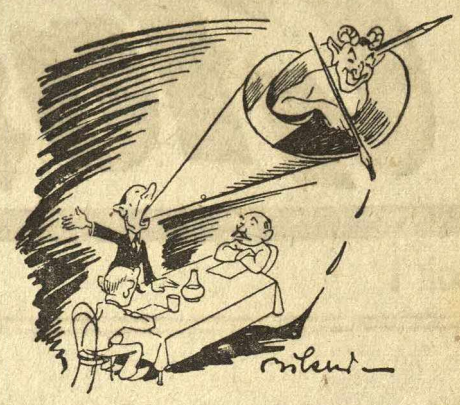

Rys. Bilski

**„Doniosłe uchwały"**

— z prasy —

*Nie wystarczy dziś powziąć „doniosłe uchwały" — lecz czuwać, by w satyrę się nie zamieniały!*

amat

## Nasza gospodarka

### Przemysł ceramiczny Ziemi Lubuskiej

Gorzów, (ZAP.). — Ziemia Lubuska posiada wysoko rozwinięty przemysł ceramiczny, skoncentrowany w nowoczesnych zakładach w okolicy Zemsza (Sommerfeld).

### Łuszczarnia ryżu rusza

Gdynia, (ZAP.). — Dwa największe gdyńskie zakłady przemysłowe olejarnia „Union" i łuszczarnia ryżu — ruszą w najbliższych dniach. Łuszczarnia do czasu uregulowania importu ryżu pracować będzie jako wielki młyn zbożowy i kaszarnia.

### Remont trawlera „Cezary"

Gdynia, (ZAP.). — Trawler rybacki „Cezary", który przed wojną należał do flotylli towarzystwa połowów dalekomorskich „Pomorze" przybyć ma do jednej ze stoczni polskich dla gruntownego remontu.

Cztery inne statki „Pomorza" jeszcze odbywają służbę jako trawlery wojenne w marynarce brytyjskiej, 2 nabyła inna polska firma rybacka, a 2 zginęły na morzach, najechawszy na miny.

**Uruchomienie Zachodniej Agencji Prasowej.** Rozpoczęła swą działalność Zachodnia Agencja Prasowa (Z. A. P.) powołana do życia jako dziennikarska spółdzielnia pracy, zatwierdzona przez Ministerstwo Informacji i Propagandy (L. dz. D. 1557-DIP). ZAP podawać będzie informacje i omówienia zagadnień Ziem Zachodnich, Ziem Odzyskanych oraz problematyki niemcoznawczej. ZAP wydaje serwisy: informacyjny, publicystyczny i materiały. Adres redakcji i administracji: Poznań, Chełmońskiego 2, tel. 6822.

**NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ**

# Podziw i uznanie

„Dziennik Zachodni" cytuje wypowiedzi dziennikarzy francuskich, w których dają oni wyraz wrażeniom, jakie odnieśli ze swego trzytygodniowego pobytu w Polsce. Goście naszych robotników, górników i pracowników administracyjnych, przeprowadzili wiele rozmów i wywiadów. Podkreślają zgodnie odwagę i silną wolę narodu polskiego, który nie zrażając się wielkimi trudnościami, pracuje wytrwale dążąc do podźwignięcia z ruin tak strasznie dotkniętej wojną swej ojczyzny.

Posłuchajmy co mówi jeden z 21 dziennikarzy francuskich, Pierre Brandon, współpracownik „Front National" i „Etoiles":

„Muszę się przyznać, że najgłębiej wzruszył mnie sposób, w jaki byliśmy goszczeni przez lud polski. Miałem tę radość dzielenia się skromnym obiadem ze zwykłym robotnikiem warszawskim i miałem możność poznać bezpośrednio rozmaite trudności, smutki, zacięty upór, które czynią z życia codziennego tylu Polaków akt stałej wiary i bohaterstwa. Polacy, przyjaciele Francji, widzieli zawsze w naszym kraju ziemię wybraną ideałów wolności i braterstwa ludzkiego. Niektórzy zaś z nich, ci, co walczyli u naszego boku we Francji w szeregach partyzanckich armii przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu wstydzili się reputacji, jaką ludzie w rodzaju Becka wyrobili o ich kraju.

Dzisiaj, były drukarz Bierut, były górnik Gomółka, były kombatant Hiszpanii republikańskiej Modzelewski, i tylu innych prawdziwych synów narodu polskiego, rekrutujących się z najrozmaitszych politycznych ugrupowań demokratycznych, zajmują z widocznym powodzeniem najwyższe stanowiska w hierarchii kraju, dążącego ku lepszej przyszłości. I dlatego to niewątpliwie mój przyjaciel robotnik warszawski zaprosił mnie do swego stołu z taką słuszną dumą. Wiedział on, że wreszcie ziemia jego ojczyzny stała się jego ziemią, że wysokie kominy fabryczne stały się jego kominami fabrycznymi. Poprzez koronkę ruin Warszawy widział on światło nadziei, podźwignięcia się i odrodzenia Polski.

Tę samą nadzieję, wzmocnioną jeszcze wspaniałą odwagą i silną wolą, odnajdywałem także u robotników w Łodzi, w sferach naukowych, które mnie przyjęły w Krakowie, u dzielnych górników na Śląsku i u twardych chłopów na zachodzie. Takimi nauczyliśmy się ich cenić".

(s)

# KRONIKA POZNAŃSKA

**Niedziela, dnia 9 grudnia 1945 r.**
Kalendarz rzymsko-katolicki — Leokadii
Kalendarz słowiański — Wielisławy

### Poświęcenie kościoła św. Trójcy na Dębcu

(M) Poznań uzyskał nową świątynię. Jest to kościół św. Trójcy na Dębcu, którego poświęcenie odbyło się w dniu wczorajszym. Konsekracji dokonał J. E. ks. kard. Hlond, który przemówił do licznie zebranych parafian, dziękując za wytrwałość w ofiarach na rzecz, z takim trudem budowanej świątyni. Podczas pierwszej uroczystej mszy św., odprawionej przez proboszcza parafii ks. Szymkowiaka, pieśni religijne wykonał chór św. Cecylii pod dyr. Ludwika Stachowskiego oraz orkiestra P. K. P. pod batutą A. Pełczyńskiego.

Kościół parafialny na Dębcu zaczęto budować w 1937 r., kompletnemu wykończeniu przeszkodził wybuch wojny, w czasie której Niemcy urządzili w nim składnicę miału torfowego, a później magazyn żywnościowy. Oddanie do użytku kościoła na Dębcu zaspokoi w zupełności potrzeby religijne mieszkańców tej obszernej dzielnicy.

### Nadeszła zima

(p) Nadeszła wreszcie oczekiwana z niepokojem zima. Po okresie brudnej, dżdżystej jesieni mróz ściął lepkie błoto uliczne i pokrył kałuże warstwą lustrzanego lodu. Spadł również śnieg, wypełnił nierówności i sprószył miasto srebrzystym nalotem.

Poznań przybrał swój dawny, przedwojenny charakter przedświąteczny. W licznych witrynach okiennych nęcą wzrok wystawy gwiazdkowe, przybrane zielenią gałązek świerkowych, bielą waty i srebrem lamety. Mienią się kartoniki kul i cacek choinkowych. Na targach i placach pojawiły się już świerki i jodełki

Po raz pierwszy od sześciu lat święcić będziemy Gwiazdkę polską. Cieszą się na nią wszyscy: starzy i młodzi, bogaci i biedni. Pierwsza Gwiazdka polska będzie na ogół obchodzona skromnie. W wielu domach nie będzie się niczym różnić od Gwiazdek wojennych. A jeśli w tych domach będą dzieci — święta miną smutno — w chłodzie i głodzie. Zajrzyjmy do nich. Drobiazgiem możemy wnieść do ciemnych izb niespodzianą radość. Drobnostką potrafimy opromienić święta i stopić żal w ich małych sercach.

Pamiętajmy o biednych dzieciach!

### Odgarniać śnieg — wysypywać chodniki

(p) W związku z nadejściem pory zimowej przypomina się administratorom i stróżom domów o obowiązku odgarniania śniegu z chodnika i połowy szerokości jezdni przed domami. Chodniki i jezdnię wysyjywać należy piaskiem, popiołem lub trocinami.

Nie stosujący się do zarządzeń administratorzy i dozorcy domów narazić się mogą na sankcje karne i ponosić będą pełną odpowiedzialność za ewentualne wypadki, wynikłe z niewypełniania ciążących na nich obowiązków.

W okresie mrozów pamiętać również należy o zabezpieczeniu wszelkiego rodzaju rurociągów wodnych i kanalizacyjnych — przed zamarznięciem.

### Jubileuszowy koncert reprezentacyjnej orkiestry kolejowej

Zespoły muzyczne istniejące przy organizacjach zawodowych mogą spełniać ważne zadania w akcji zbiorowego umuzykalnienia. Reprezentacyjna orkiestra kolejowa jest największym u nas zespołem tego rodzaju, mającym ponadto za sobą okres 25-letniej pracy muzycznej. Złączony z jej powstaniem jest chór kolejowy im. Moniuszki. Działalność muzyczną oraz społeczną, jaka przypadła w udziale obu tym zespołom, nakreślił w słowie wstępnym Marian Weigt. naczelnik Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki. Warto na tym miejscu przypomnieć m. in. interesujący szczegół, że mianowicie inicjatywie orkiestry kolejowej zawdzięcza Poznań ufundowanie popiersia Karola Kurpińskiego, które znajduje się w hallu Teatru Wielkiego.

Na pochwałę orkiestry należy podnieść, iż nie zadowalnia się ona wyłącznie zwykłym, użytkowym repertuarem dętych zespołów, ale sięga tak samo do literatury poważniejszej. Ciekawym punktem programu była uwertura Wagnera „Polonia", napisana w Lipsku, gdy młody kompozytor będąc w kontakcie z polską emigracją, interesował się wielce walką wolnościową Polski. Zamyślał nawet o planach opery pt. „Kościuszko", czego później z racji zbyt obcej „lokalnej osnowy" zaniechał.

Dobry w brzmieniu był również polonez Kurpińskiego (za wyj. trąbek nie zawsze czysto intonujących), a w ogólności orkiestra ta w swoim zakresie pod doświadczonym kierunkiem kapelmistrzów Buchwalda i Pełczyńskiego spełniła swe zadania ku zadowoleniu słuchaczy. Należałoby tylko stonować nieco zbyt hałaśliwą perkusję.

W koncercie współdziałał ponadto chór „Hasło" pod dyr. prof. Kwaśnika, który zapisał się zwłaszcza świetnym wykonaniem pieśni Lachmana „Polskie sztandary", oraz chór kolejowy im. Moniuszki pod umiejętnym kierownictwem Witalisa Dorożały.

Młody tenor Marian Stryjakowski ma głos miły i powinien nad nim pracować. Tym więcej, że śpiewak ten w ramach zespołów upowszechnienia kultury zorganizowanych przez Wyd. „Czytelnika" bierze udział w koncertach, urządzanych dla Ziemi Wielkopolskiej.

Utwory grane przez skrzypka Mieczysława Paszkieta wykazywały wprawdzie muzykalność koncertanta, ale technicznie nie stały na poziomie estradowego wykonania.

Solistom akompaniował kapelmistrz Buchwald

z. s.

# Społeczeństwo żołnierzowi w wigilię

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i tradycyjną „Gwiazdką" powstał z inicjatywy zarządu głównego w Warszawie pod protektoratem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta — Komitet Gwiazdki dla Żołnierzy i ich rodzin. W skład weszli: przedstawiciele rządu, wojska, duchowieństwa, partii politycznych, związków zawodowych, organizacyj społecznych i młodzieżowych. Taki sam Komitet powstał na terenie Poznania. Celem akcji Komitetu jest urządzenie „Gwiazdki" żołnierzowi pozostającemu w wojsku w kraju i za granicą oraz choremu i rannemu pozostającemu w szpitalu.

W związku z tym poleca się: tworzyć takie same komitety powiatowe na terenie oddziałów T. P. Ż., przeprowadzać natychmiast zbiórki, kwesty pieniężne i zbiórki podarków w naturze. Całość akcji Gwiazdki dla żołnierzy i ich rodzin spoczywa w rękach Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Komitet Wykonawczy Gwiazdki dla Żołnierza wydał odezwę do społeczeństwa następującej treści:

Aby okazać żołnierzowi wdzięczność, wzywamy całe społeczeństwo, organizacje polityczne, zawodowe i społeczne do poparcia inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, organizującego „Gwiazdkę" w ramach D. O. W. Poznań. W garnizonie w Poznaniu, w Czerwonaku i Swarzędzu jest około 4 tys. żołnierzy, których należy obdarzyć podarkami gwiazdkowymi. Koszty urządzenia Gwiazdki przewiduje się na około 400 000 złotych. Paczki gwiazdkowe o wadze 1 kg winny zawierać: ciasto, wędliny, tytoń, papierosy, materiały do pisania itd.

Spośród obywateli reprezentujących wszystkie dziedziny naszego życia powołano Komitet Wykonawczy imprezy. Protektorat nad akcją objęli ob. ob wojewoda dr Widy-Wirski, ks. arcybiskup Dymek, gen. broni Świerczewski, ppłk Uziębło, prezydent miasta mgr Sroka i szef P. W. O. W. Poznań mjr Łustacz.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o poparcie akcji gwiazdkowej. Wszelką pomoc należy deklarować w siedzibie Komitetu, w biurze Tow. Przyjaciół Żołnierza przy ul. Grottgera 2 (telefon 63-68). Pieniądze można składać w banku „Społem" przy ul. Seweryna Mielżyńskiego.

Komitet wzywając społeczeństwo do pracy i współdziałania liczy na pełne poparcie jego zamierzeń, stanowiących naturalny obowiązek wobec obrońców Ojczyzny.

Równocześnie apelujemy, aby organizacje zawodowe i społeczne deklarowały członkostwo grupowe w Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza.

**Okażesz wdzięczność żołnierzowi przyczyniając się do pierwszej jego Wilii i Gwiazdki w wolnej Polsce.**

# Saperzy — bohaterowie dnia powszedniego

Do najprzykrzejszych skutków wojny obok zniszczenia kraju należą miny, wyrządzające jeszcze dzisiaj straty swym niszczycielskim działaniem. Walkę z minami prowadzi saper — żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego, który choć niedawno krwią i trudem wyrąbywał granice Polski i utrwalał jej niepodległość, dzisiaj stanął ze szczupem i minoposzukiwaczem, by zwalczyć zło, zagrażające życiu i zdrowiu ogółu społeczeństwa.

Mało ludzi wie o tych cichych, nieznanych bohaterach, narażonych w każdej minucie na niebezpieczeństwo utraty życia lub kalectwo. A trzeba zaznaczyć, że bohaterowie dnia powszedniego — saperzy wykonują swą pracę z wielką sumiennością i poświęceniem. Bez szemrania znoszą trudy i niewygody ciężkiej służby wiedząc, że pracą swoją przyczyniają się do odbudowy kraju z pożogi wojennej.

O poświęceniu i sumiennej pracy saperów świadczą choćby następujące fakty. Jednostka saperów stacjonująca w Poznaniu pracowała na południowych terenach Polski i do dnia dzisiejszego rozminowała obszar o powierzchni 29 271 km². Oczyściła ona z min 2497 osiedli i miast, 8971 km dróg, 121 zakładów przemysłowych, fabryk i elektrowni, 13 szybów z urządzeniami, 675 mostów kolejowych i drogowych oraz 621 km torów kolejowych. Ogółem zniszczono 3 miliony 057 tys. 194 sztuk min, pocisków i bomb lotniczych. W niebezpiecznej pracy odznaczyli się odwagą zwłaszcza: plut. Mieczysław Kosut, który zdjął 16 280 min, saper Andrzej Grabowski — zdjął 16 198 min oraz saper Henryk Bielaż — zdjął 15 091 min.

Zaznaczyć należy, że saperzy wykonali zadanie, mimo iż pola minowe były zarośnięte trawami, a w niektórych miejscach zaniesione mułem. Jednostka, która tak chlubnie wykonała swe zadanie na południowych terenach Polski, przybyła na stały pobyt do Poznania i — co godne podkreślenia — nie odpoczywa, lecz natychmiast rozpoczęła pracę rozminowania miasta. Brawo, dzielni saperzy!

# Miłośnicy zwierząt prezentują swój przychówek

**Otwarcie Pierwszej Wszechpolskiej Wystawy Drobiu i Zwierząt Futerkowych w Poznaniu**

Rolniczy charakter naszego kraju nakłada na nas obowiązek najintensywniejszego rozwinięcia hodowli bydła, koni, nierogacizny, drobiu i zwierząt futerkowych. Znacznie mniejsze kraje na zachodzie Europy potrafiły dzięki racjonalnie prowadzonej hodowli wszelkiego rodzaju zwierząt domowych i futerkowych zdobyć poważne źródła dochodu, eksportując za granicę nie tylko żywe okazy, lecz również cenne futra, oraz uzyskane z hodowli surowce i przetwory

Zagadnienie racjonalnej hodowli łączy się ściśle z uszlachetnianiem gatunku, ze stwarzaniem czystej czy nawet nowej rasy, która tym będzie szlachetniejszą, im więcej będzie przysparzać korzyści hodowcy. Absurdem jest obecnie hodować np. kury, które mało niosą i które wymagają poważnego nakładu kosztów i długiego czasu, by użyte być mogły dla celów konsumcyjnych. W zależności od przeznaczenia danego zwierzęcia hodowcy rozwijają w nim te cechy, na których specjalnie im zależy.

W zniszczonej i ogołoconej ze wszelkiego rodzaju zwierząt Polsce — kwestia racjonalnej hodowli zwierząt wysuwa się na czoło naszych najistotniejszych zadań. Dzięki niej właśnie możemy w najkrótszym czasie wybrnąć z naszych trudności aprowizacyjnych i w najszybszym czasie zdobędziemy nadwyżkę, która zapewni nam stałe i coraz poważniejsze dochody.

Hodowców nam nie brak. Już przed wojną, i to szczególnie we Wielkopolsce, racjonalna hodowla stała na zachodnio-europejskim poziomie. Dowodem tego mogą być np. hodowcy gołębi pocztowych i rasowych, których zasługą jest wyhodowanie specjalnej rasy, zwanej „Poznańskie barwnogłówki". Gołębie te rozpowszechniły się szybko w całej niemal Europie. Ogólnie znane są również polskie kury rasowe: „Zielononóżki polskie", kury „Karzełki polskie", „Karzełki białoczuby polskie" i inne.

Ostatnia wojna dokonała straszliwych spustoszeń w zagrodach naszych hodowców. Najwyraźniejszym przykładem tego może być fakt, że z 24 tysięcy sztuk gołębi pocztowych, zarejestrowanych w roku 1939 w Poznaniu, pozostało nam zaledwie 1600. A i te są w poważnej mierze nabytkiem nowym. Zniknęły prawie zupełnie najwartościowsze okazy nie tylko bydła, koni, nierogacizny, lecz również zwierząt drobnych, tak pierzastych, jak i futerkowych. Hodowane powszechnie w czasie okupacji króliki były na ogół miernej wartości, gdyż brak było odpowiedniej paszy i odpowiednich warunków, koniecznych do hodowania zwierząt wysokowartościowych, delikatnych i wymagających czułej opieki.

Z odzyskaniem niepodległości hodowcy stanęli natychmiast do pracy. Mimo poważnych trudności i najrozmaitszych braków zmobilizowano co wartościowsze okazy, przechowywane dla celów rozpłodowych i dzięki wspólnemu wysiłkowi uzyskano wyniki, które stanowią obecnie fundament rzeczywistej i zakrojonej na szeroką skalę akcji hodowlanej.

Przeglądem dotychczasowych wysiłków hodowców polskich jest otwarta w dniu wczorajszym Pierwsza Wszechpolska Wystawa Drobiu i Zwierząt Futerkowych w Poznaniu. Wystawa mieści się w sali gimnastycznej 8 Publicznej Szkoły Powszechnej przy ulicy Słowackiego. Organizacją i urządzeniem wystawy zajęło się Towarzystwo Ornitologiczne „Świt".

Otwarcia wystawy dokonał wojewoda poznański ob. dr Widy-Wirski w otoczeniu organizatorów, członków Komitetu Honorowego oraz zaproszonych gości.

Wystawa zgromadziła ponad tysiąc okazów najróżniejszych zwierząt pierzastych i futerkowych. Szczególnie bogato reprezentowane są działy: kur rasowych i gołębi pocztowych oraz ozdobno-rasowych. Z kur zasługują na szczególne wyróżnienie wspaniałe okazy „Karzełków-Bantamów", „Kochinchinów", „Susseksów angielskich" i „Leghornów". Z gołębi: „Poznańskie czarnogłówki", „Mewki chińskie", „rzymskie olbrzymy" oraz gołębie pocztowe podróżujące. Między tymi ostatnimi oglądamy parkę, którą w czasie okupacji zakupiono w Akwizgranie. Po pewnym pobycie w nowej klatce parka uciekła do dawnego miejsca zamieszkania. Gołębie trzeba było ponownie przewieźć koleją do Poznania. Doświadczenia hodowców z gołębiami pocztowymi doprowadziły do uzyskania niezwykłych wyników. Rekord zdobyły gołębie amerykańskie — dokonując przelotów na przestrzeni 1650 km. W Polsce gołębie pocztowe przelatywały bez trudności 1000 km, lecąc w ciągu jednego dnia z Grodna. Wilna, Turmont do Poznania.

Wspaniałe okazy gęsi polnych, kaczek „Pekingów" oraz indyków są niecodzienną ozdobą wystawy.

Bogaty dział królików reprezentują śliczne okazy szynszyli srebrzystych, baranów francuskich oraz olbrzymów belgijskich. Powszechną uwagę zwracają króliki wiedeńskie — niebieskie o wspaniałym futerku. Stosunkowo ubogo są wystawione angory.

W dziale psów wystawia Komenda Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej kilka dobrych wilków gończych. Świetną parkę stanowią jamniki rasowe. Z psów pokojowych wymienić należy pekińczyki, francuskiego pudla i karzełki rehpinczerki. Psy łowieckie reprezentowane są przez wyżły szorstkowłose, settera i pointry.

Najuboższy jest dział dzikich zwierząt futerkowych. Na wystawie oglądamy tylko po jednej parce nutrii i bobrów.

W sumie wystawa stoi tak pod względem organizacyjnym, jak również gdy chodzi o ocenę gatunkową wystawionych eksponatów na wysokim poziomie Radzimy ją wszystkim miłośnikom zwierząt obejrzeć.

Tadeusz Pasikowski

### Recital tańca, humoru i satyry

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" zaprasza swych członków oraz czytelników „Głosu Wielkopolskiego" na „Recital tańca, humoru i satyry", jaki odbędzie się jutro, o godz. 18,30 w Teatrze Wielkim.

W recitalu wystąpi znakomita tancerka polska Stanisława Selmówna oraz świetny kpiarz warszawski Bolesław Jaksztas, który bawić będzie publiczność arcyzabawnymi dowcipami i ciętą satyrą. Przy fortepianie Marian Szczęsnowski.

Dla czytelników „Głosu Wielkopolskiego" ceny zniżone; członkowie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" korzystają z bardzo poważnej zniżki. W bilety można już zaopatrzyć się w redakcji „Głosu Wielkopolskiego" przy ul. Wyspiańskiego 10, i to dzisiaj od godz. 10—13-tej a w poniedziałek do godz. 15-tej w redakcji, wieczorem zaś przy kasie Teatru Wielkiego.

**Przez lupę**

## Słowa, słowa, słowa...

*Nie wiem, czy to na skutek paruletniej okupacji, podczas której nie wolno nam było w miejscach publicznych „pary z ust puścić" — czy też z wrodzonego nam gadulstwa — lubujemy się w wygłaszaniu długich przemówień.*

*Dziwnym wydaje się fakt, że dotąd jeszcze nie posiadamy mówców zawodowych. Zarobki ich przekroczyłyby na pewno dochody szabrowników, spekulantów i łapowników. Być może również, że dzięki poważnej konkurencji, podniósłby się poziom wszelkich prelekcyj i przemówień. Tymczasem jednak gadają wszyscy i gadają tak dużo, że aż przeciętnemu obywatelowi uszy więdną.*

*Czym byłaby akademia — na której wystąpiłby jeden tylko mówca? Nieboszczyk w trumnie kopnąłby z oburzenia wieko, gdyby u grobu nie żegnał go legion prelegentów. Nikt nie strawiłby bezpłatnego obiadu, gdyby co jakiś czas nie przemawiał jakiś mówca i w płomiennej oracji nie wzniósł toastu za pomyślność i zdrowie fundatorów, lub różnych osobistości, z których najczęściej nic sobie nie robi.*

*A następnie: zjazdy, zebrania, wiece, konferencje i Bóg wie, jak nazywają się wszystkie te zgromadzenia, na których walkuje się w jaki sposób nieznośne życie jeszcze bardziej uprzykrzyć spokojnym obywatelom. Te zgromadzenia bardzo przypominają swym charakterem konkursy krasomówcze. Z licznych i długich przemówień dowiadują się zdziwieni słuchacze, że w Polsce już jest bardzo dobrze, że wszystko już zrobiliśmy i tylko drobiazgi pozostały do wykonania, że właśnie teraz nastąpił moment zwrotny i że teraz będzie nam dobrze. Po takich prelekcjach wszyscy głośno klaszczą, udają radość trochę bez przekonania a potem wracają do rzeczywistości i klną od jasnego tyfusu i wszystkich dyfterytów. Nie brak takich, którzy nie mogą opanować ogarniającej ich podczas wygłaszanych przemówień senności. Budzą się dopiero, gdy mówca dumny jak paw schodzi z trybuny i bojąc się, czy czasem zbyt głośno nie chrapali — biją brawa najgłośniej, aby zatrzeć przykre wrażenie.*

*Prelegenci i mówcy nie pominą żadnej okazji, by zaprezentować się ze swej najlepszej strony. Wszyscy byli od kołyski najlepszymi demokratami, wszyscy byli prześladowani przed wojną, a suma ich cierpień w czasie okupacji nie ma sobie równej. Są naturalnie tytanami pracy i wzorami najszlachetniejszych obywateli. W ich mowach — maleńki zaimek „ja" powtarza się równie często jak rzeczownik „demokracja". Głębię ich uczoności nie każdy potrafi zrozumieć — ale trudno wznieść się na wyżyny, po których bujają ich wzniosłe myśli. Przy wszystkich okazjach wyjaśniają to, co już dawno jest dla każdego jasne; dorzucają, uzupełniają, dopowiadają, zaznaczają i podkreślają wszystkie kwestie najistotniejsze, zasadnicze, podstawowe — które na ogół nikogo nie interesują. Szkoda tylko, że zbyt często jąkają się. Ciekawe, że choroba jąkania jest w Polsce tak niebezpiecznie rozpowszechniona.*

*Posiadamy mowców najróżniejszego temperamentu i autoramentu. Jedni wpadają od razu w złość: krzyczą i grożą, łają zebranych — choć słuchacze siedzący jak trusie, w niczym nie zasługują na podobne traktowanie. Inni straszliwie się męczą: pot spływa im po czole, szyi, zalewa oczy, aż żal na nich patrzeć. Jeszcze inni przemawiają jak z łaski; przestrzeń między tego rodzaju prelegentami a widownią wydłuża się do tego stopnia, że bardzo trudno ich można usłyszeć.*

*Z ust tych oratorów, wielkości i miernot płyną słowa, słowa, słowa... Strugi ciepłej i gęstej cieczy zwanej „wzajemną adoracją" albo „jałowym mędrkowaniem". Toniemy w słowach i to w czasach, którym tylko czynów trzeba. Są zjazdy, akademie, uroczystości, wiece i zgromadzenia konieczne, ale nazbyt często organizowane są takie, które nie wnoszą do naszego życia nic istotnie twórczego. A na wszystkich bez wyjątku mówi się stanowczo za dużo.*

*Skończmy wreszcie z gadulstwem. Gadaniem Polski nie odbudujemy.*

*TA-PA*

### Bezczelna Niemka skazana na obóz pracy

(c) W dniu wczorajszym odbył się przed Sądem Grodzkim w Poznaniu ciekawy proces rehabilitacyjny Teresy Pocgaj. Przewód sądowy oraz zeznania świadków wykazały, że rehabilitująca się, fryzjerka z zawodu, przejawiała w czasie okupacji uczucia ludzkie wobec personelu zakładu fryzjerskiego, niemniej jednak w wielu innych wypadkach wykazała, że była zagorzałą Niemką. Dowodzą tego nie tylko zdania wypowiedziane pod adresem Polaków, takiej treści, jak „wybijcie sobie ze łbów, że kiedyś Polska będzie", albo „wy polskie..." (niecenzuralne), ale również fakt, że przyjacielem oskarżonej był gestapowiec Erlach. Teresa Pocgaj chodziła z nim na rozprawy przeciwko Polakom, a wracając z nich, dziwiła się wobec personelu zakładu, że „Polacy są tacy głupi i proszą o łaskę, kiedy skazuje się ich na śmierć".

Rehabilitująca się zainterpelowana przez sędziego, czy mąż jej jest również V. D. i gdzie pracuje, oświadczyła, że mąż ma kategorię III i pracuje w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego.

Konieczność tego wyznania spowodowała u Pocgajowej pewne zmieszanie, a na sali oświadczenie to wywołało powszechne oburzenie. Publiczność otrzymała pełną satysfakcję, gdy Sąd ogłosił postanowienie zamknięcia Pocgajowej w obozie pracy i pozbawienia jej na zawsze praw obywatelskich i honorowych.

### Zebrania w dniu 11 grudnia br.

**Przymusowy Cech Fryzjerów**, o godz. 16-tej w salce cechowej przy ul. Masztalarskiej 8a.

**Zrzeszenie Restauratorów**, właścicieli kawiarń i hoteli woj. poznańskiego i Ziem Zachodnich. Nadzwyczajne walne zebranie o godz. 14-tej w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej, przy ul. Mickiewicza 31.

**Przymusowy Cech Ślusarzy i Pokrewnych Rzemiosł** o godz. 15-tej w lokalu Strzechy Budowniczych, przy ul. Mielżyńskiego 23.

# LITERATURA I SZTUKA

**Wojciech Bąk**

## Wiersze – wiersze – wiersze i jeszcze raz wiersze...

Nie zaskoczy nikogo stwierdzenie, że nie jestem wrogiem wierszy. Byłoby to zresztą z mojej strony bezczelnością. Sam mam w tym zakresie tyle występków na sumieniu, że lepiej by może było, gdybym w tej sprawie w ogóle milczał. Co więcej — jestem miłośnikiem wierszy. Wolę je niż powieści, dramaty, nowele, nie mówiąc już o reportażach. W dobrym wierszu odczuwam taką kondensację uczucia i taki „ładunek" estetyczny, że sprawia mi on największą przyjemność.

Ale jest tak dużo wierszy! Nie ma dnia, żeby poczta nie wyrzuciła mi na biurko kilka lub kilkadziesiąt wierszy. Poza tym w prasie jest ich także sporo. Powinienem być szczęśliwy. Bo wiersze — jak wiersze. Rytm jako tako zwykle utrzymany, rymy względnie asonanse na ogół poprawne. Mein Liebchen, was willst du noch mehr... jak to powiedział klasyk. A jednak boję się ich. I kiedy listowy wchodzi, z przestrachem patrzę na niego, bo wiem, że ma on przy sobie wiersze, które będę musiał chcąc nie chcąc przeczytać. I — niestety — rzadko się zawodzę. Z pękatej koperty wysypuje się rój wierszy jak pszczoły z ula. Zwykle zaś jest kilka kopert. I przygniatająca większość z wierszami. Czytam jednak wszystkie.

Cóż tym wierszom można zarzucić? Piszą o bardzo wzruszających rzeczach — o okupacji, o zwycięstwie, o wolności, o morzu, o Śląsku, o Odrze, o Warcie, o Wiśle, o hiacyntach, nenufarach, o wierszach, o wielkich ludziach, o osłach, chorągwiach, piasku, chmurach, gołębiach, górach, jeziorach, perciach skalnych, duszach, duchach, w ogóle o wszystkich rzeczach i o kilku innych jeszcze poza wszystkimi. Miesięczna poczta wystarczyłaby na poezję małego narodu. Kwartalna zaś na poezję całego mocarstwa. I, jak mówiłem, z rymami jako tako, tak samo z rytmem. I porównania w jakiej takiej zgodzie z logiką.

A tymczasem ogarnia nuda przy ich czytaniu. Albo kawał, oklepanka — albo nadęta „metaforiasis". Jak stary Szekspir powiedział: „Ścigają się metafory zziajane, zdyszane na śmierć". Albo dowiaduję się, że hiacynt — to kwiat-cud, orzeł biały z purpurowej topieli się unosi, smutek welonami mgły po polu wieje — albo metafory, jedna więcej naciągnięta od drugiej, „siedzą na sobie i poganiają się". Autorzy nie darują żadnemu uczuciu smutnemu lub radosnemu aż go nie wtłoczą w klatkę rymów i rytmu. Najczęściej — ponieważ brak uczucia — robią same klatki i wmawiają, że za kratami siedzi jakieś „rozszalałe" uczucie, lub niemniej „nieoswojona" żądza. Niebezpieczny ten namiętny potwór w imaginacji autorów czyha tam na czytelnika. Zdawają się ostrzegawczo wołać: „Tam jest szał! Uniesienie! Zachwyt! Bądźcie ostrożni". Ponieważ pod tym względem jestem bohatersko odważny, nie tylko zbliżam się nieostrożnie do krat, ale wkładam rękę. I znajduję — papier! A trzeba pamiętać, że papier nie należy do specjalnie miłych w dotyku rzeczy. Szczególnie, gdy się szukało zachwytu.

Ale czasem zdarza się, że z takiej samej koperty jak inne, z takiego samego papieru listowego, z takich samych liter nagle zaczyna się unosić melodia. I w dźwięku tej melodii odmieniają się wszystkie sprawy świata. Jakby deszcz wiosenny zmył kurz pospolitości z wszystkich rzeczy. I jakby wyprostowały się pod niebem z pierwszego dnia stworzenia. Rzeczy codzienne wrastają w kraj pogodzonej harmonii, pełnej zachwytu i grozy. I drzewa spoza okna są drzewami z ziemi piękna i kamienice czynszowe są kamienicami „nie z tego świata", — i psy mają głęboko ludzkie źrenice, a ludzie mają prawdę i szlachetność aniołów. I trudno jest oderwać wzrok od widoku, obudzonego melodią.

Nieszczęśliwy jest ślepiec, który takiego widoku nie widział, nieszczęśliwy głuchy, który nigdy melodią poezji wzruszony nie został. Nieszczęśliwy jest ten, który nigdy spoza klatki rymów i rytmu — nie dostrzegł znaku wysokiej wieści „nie z tego świata". Jest to kaleka, który sam sobie nie uświadamia swojego potwornego kalectwa. Na nic wszelkie godności, które ma, wszelki majątek i dostojeństwo. Jest on bowiem pozbawiony najszlachetniejszej godności, najpiękniejszego majątku i najwznioślejszego dostojeństwa — a mianowicie istotnego, głębokiego człowieczeństwa. Jest on podobny do człowieka, dla którego zagadnienie dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia jest trudnością niepokonaną. Człowieka, który nie umie dodać 2 do 2 i wyciągnąć wnioski, że suma równa się 4, nazywamy kretynem. Są jednak dwa rodzaju kretynizmu — kretynizm umysłu i kretynizm uczucia. Człowiek, nie odczuwający poezji jest właśnie kretynem uczucia. Właśnie: kretynem uczucia.

Kretyn taki nigdy nie zrozumie, dlaczego warto jest brnąć przez setki wierszy banalnych lub afektowanych, byle tylko mieć nadzieję, że jeśli już nawet nie cały poemat, to może chociażby jakiś poszczególny wiersz, jakieś kilka słów zacznie wibrować czułą melodią. Kretyn nigdy nie pojmie, że wdzięczna ludzkość, która z ulgą odda ciało jego ziemi, przez wieki całe powtarza słowa piękna, nie nużąc się nigdy tym powtarzaniem, podczas gdy — jakże zresztą pożyteczną grzebaninę jego, jakże poza tym konieczną — poświęca bez żalu niepamięci. Kretyn uczucia, zadufany w swoją powagę, odrzuca poezję lub identyfikuje ją z wierszami sądząc, że cały dowcip polega na rymie i stukance rytmu. Albo na mniejszej lub większej ilości figur retorycznych. — Ale nie mówię do kretynów. Nie mówię do kalek. Mówię do ludzi o normalnym umyśle i normalnym uczuciu.

I jeślibym im mógł radzić, to poradziłbym. Nie dajcie się zniechęcić wierszom. Jest ich bardzo wiele. Rzeki, wodospady, lawiny wierszy. Nie dajcie się również zniechęcić temu, że nawet u dobrych poetów nie zawsze się spotkacie z poezją — a często z wierszami. Stary Norwid powiedział: Poetą się nie jest, ale bywa... Szukajcie poezji mimo i na przekór wierszom. Bo jest to rzecz bardzo rzadka i drogocenna.

Tak robiła cała ludzkość, kochająca swoich poetów ponad dygnitarzy, ważnych bonzów społecznych i politycznych, skądinąd szacunku i czci godnych, cała ludzkość, umiejąca z milionów wierszy wybrać poezję. I tak będzie na pewno nadal postępowała.

Z jednym wyjątkiem: kretynów uczucia. Któż by jednak chciał do nich należeć? Wbrew całej normalnej ludzkości?! A ta cała normalna ludzkość jest mądra — o wiele mędrsza niż to sobie poszczególny człowiek uświadamia. I mądrze robi, wsłuchując się w głos wysokiej harmonii, dźwięczącej raz po raz w wierszach, zwiastujących, że jest, że musi być ład, w którym psy mają źrenice ludzi, a ludzie powagę i szlachetność aniołów! I kamieniom głos jest dany!

Ład ten wieści poezja.

I dlatego, tylko dlatego, żeby melodię tego ładu usłyszeć czytam cierpliwie tysiące wierszy, które listowy przynosi — mimo, że sam widok koperty już mnie przeraża...

### Uroczystości Mickiewiczowskie w Paryżu

W Paryżu odbyły się wielkie uroczystości ku czci Adama Mickiewicza w związku z 90-tą rocznicę jego śmierci.

W godzinnach rannych ambasador Rzeczypospolitej, dr Stanisław Skrzeszewski złożył wieniec u stóp pomnika poety na placu Alma. Wartę honorową wokół pomnika zaciągnęły sztafety Rady Narodowej Polaków we Francji i Organizacji Pomocy Ojczyźnie ze sztandarami. Złożyły również wieńce i wiązanki kwiatów liczne delegacje stowarzyszeń i organizacji, w ich liczbie przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, grupującego wybitne osobistości francuskich kół politycznych, naukowych i literackich.

W godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta akademia w Sorbonie, urządzona staraniem Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej i Rady Narodowej Polaków we Francji. Przewodniczył Paul Langevin, senior uczonych francuskich, członek Instytutu i profesor Collège de France.

Prof. Langevin w krótkim zagajeniu przypomniał o swoim pobycie w Polsce w roku 1927 i o wykładach, które przy sposobności tej wizyty wygłosił w Warszawie i Krakowie, podkreślając znaczenie żywych kontaktów między przedstawicielami nauki francuskiej i polskiej.

Następnie prof. Mazon w pięknym przemówieniu nakreślił przed zebranymi sylwetkę Mickiewicza, obrońcy uciskanych ludów i apostoła federacji europejskiej.

Po prof. Mazonie zabrała głos ob. Kormanowa, kreśląc sylwetkę Mickiewicza, działacza społecznego, rozwijającego akcję w okresie przełomu rewolucyjnego 1848 roku i przypomniała, że zapał rewolucyjny Mickiewicza znalazł godnych spadkobierców w osobach Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego, walczących na nieśmiertelnych barykadach Paryża 1871 roku.

Ostatni przemawiał ambasador dr Skrzeszewski, mówiąc o wspólnych dążeniach narodu polskiego i francuskiego.

W części artystycznej wykonany został przez kwartet smyczkowy Lespine nowy utwór kompozytora Szymona Laksa, rozwijający tematy polskiej pieśni ludowej, zaś pianista Ryszard Byk odegrał szereg utworów Chopina.

Ponadto recytowane były wiersze poety w przekładzie francuskim i w brzmieniu oryginalnym.

**Stanisław Bąkowski**

*

*Czemu ziemia na sobie cierpieć was musi!*
*Czemu słońce was nienawidzić nie może,*
*by moc nagle gasnąć wam nad drogą*
*lub was prażyć piekielną pożogą!*
*Czemu podczas gwiaździstych wieczorów*
*padać na was nie mogą głazy z meteorów!*
*Czemu morze kryć musi wasze łodzie krecie,*
*a powietrze, miast w niedosiężność ulecieć,*
*samolotom waszym pomoc dać!*
*Czemu ptaki w niewiedzy swej muszą*
*wam, szatanom, śpiewać jak i nam,*
*zamiast rzucać się na was i oczy wam żgać!*
*A i kwiatów, wszystkich kwiatów zapachy*
*czemu wam trucizną być nie mogą,*
*co by płuca wam żarła i serce ściskała śmiertelnie,*
*wciąż za wami lecąca w pogoń!*

*Dla was dziś już powinien koniec być świata*
*i ostatecznych głos wam powinien grzmieć trąb,*
*narodzie czarci, potworne plemię kata,*
*na straszliwy pozywając was sąd!!*

**Tadeusz Fangrat**

### Bramy obrosłe zmierzchem...

*Bramy obrosłe zmierzchem,*
*zakręty peszteńskich ulic,*
*pięć lat w niepowrót przeszło,*
*jak cień wasz mnie przytulił —*
*pięć lat spiekoty senne*
*topiły śliski asfalt —*
*a jednak przechodzień błędny*
*w przystani ciepła nie zaspał.*

### Ożywiona działalność Towarzystwa Kasprowiczowskiego

(s) W ubiegłą niedzielę 2 bm. odbyło się w lokalu Seminarium Polonistycznego U. P. drugie zebranie Tow. literacko-naukowego im. Jana Kasprowicza w Poznaniu.

W ramach tego posiedzenia dr A. Rogalski wygłosił ciekawy odczyt pt. „Myśli i dążenia moralne Przybyszewskiego". Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos między innymi prof. dr Szweykowski i prof. dr Kubacki.

### „Czwartek" odkrywcy Biskupina

*W dniu 6 bm. odbył się „czwartek", na którym profesor Józef Kostrzewski, znakomity prehistoryk, przedstawił rewelacyjne wyniki badań nad wykopaliskami polskimi. Prof. Kostrzewski w przekonywujący i naukowo ścisły sposób wykazał fantastyczność lub wręcz bezczelną kłamliwość pseudonaukowych „nadętych" teorii, rozgłaszanych z szczególnym tupetem przez „naukowców" niemieckich. Równocześnie wykazał błędność niektórych teorii, dotychczas powszechnie przyjętych o trybie życia, rodzaju zajęć i kulturze prehistorycznych Polan.*

*Należałoby oczekiwać książki prof. Kostrzewskiego, która na pewno nie tylko wśród prehistoryków wzbudziłaby ogromne zainteresowanie.*

*Publiczność przyjęła odczyt profesora Kostrzewskiego z wielkim zainteresowaniem i nagrodziła go entuzjastycznymi oklaskami. (w. b.)*

*

*Następny „Czwartek literacki", który odbędzie się dnia 13 bm., poświęcony będzie twórczości młodych poetów poznańskich z ramienia Koła Polonistów U. P.*

**Gardonyi Geza** — *Tłumaczył Tadeusz Fangrat*

## TURECKI PAPIEREK

Pod oknem skrzypi śnieg.

Ktoś idzie.

Lecz kto — tego nie mogę odgadnąć po chodzie.

— Czy pana mistrza zastałem w domu?

Ten głęboki głos niczyj inny być nie może jak tylko Borzy.

I rzeczywiście to on: stary pastuch Janos Borza, co to zimą i latem żyje na swobodzie, z dala od chałup krytych słomą. Jedynymi jego towarzyszami są owce, dwa osły i pies.

— No wejdźcie do mieszkania, stary! Przy dobrze ogrzanym piecu będzie nam raźniej. Szubę możecie zostawić w sieni. Nikt nam jej nie skradnie. Mroźno dzisiaj, co?

Kochane chłopisko ten Borza; nosi szarą brodę a la Kossuth i nos ma orli; stary, typowy pastuch. Nie uwierzyłbym wprost w jego obecność, gdyby nie siedział przy piecu na stołku. Umyślnie podsunąłem mu stołek, gdyż wiem, że na krześle nie lubi siedzieć. Powiada, że się tak wtedy czuje, jak gdyby siedział na wierzchołku wieży: dostaje zawrotu głowy. Co innego znowu, gdy mu wypadło siedzieć na stołku na wprost ognia. To mu odpowiada.

Hej, bo też latem wieczorową porą wysiadywaliśmy nieraz obaj przy watrze. Gawędzić, to się z nim nie gawędziło; nie lubiliśmy puszczać słów na wiatr. Za to milczeliśmy więcej. Podsłuchiwaliśmy spokój pól. Przecież ciszy też można słuchać. Bywało często, że stary grając na fujarce, wtórował spokojowi wieczornemu i miło nam wówczas przechodził czas. Nawet psu podobało się to granie. Prawdę powiedziawszy, nie było w polu innego słuchacza jak Gyöngyös — małe kudłate czarne psisko. Gospodarz grał, a pies siedział na wprost niego, z upodobaniem nadstawiając uszy. Albo z wypuszczonym ozorem leżał i wesoło spoglądał na swego pana.

— Co tam wiatr przyniósł — kumie?

Najpierw dobyłem mieszek z tytoniem. Stary również zapalił.

— Nieszczęście mnie tu sprowadza — wyrzekł — wielkie nieszęście.

— Nie może być?

Smutno kiwając głową, żałośliwie patrzył w żar bijący z komina.

— Nic jeno grób przede mną — ciągnął z rozpaczą w głosie. — Wszystko człowiekowi zabiorą, nawet poduszkę spode łba!

Pomyślałem sobie, że pewnie urząd podatkowy będzie go licytować.

— No no, — pocieszałem go — jeszcze się świat nie kończy.

— A niech diabli porwą tego Csókę. Żeby mi takich kłopotów przysporzyć.

Człowiek o nazwisku Csóka był pomocnikiem wójta w sąsiedniej wsi. Chodził zwykle w kraciastych spodniach i nosił binokle. Pamiętam, że i u nas nabroił co niemiara. Już tam za dobre sprawowanie nie zdjęli mu kiedyś sutanny.

— Żądał ode mnie sto florenów pożyczki — ciągnął Borza zapatrzony w piec — sto florenów, to nie byle jaki pieniądz... Ale Csóka mi mówi, że dostał jakąś książkę, która mu pomoże wygrać tysiące na loterii. Ja mu powiedziałem, że nie wierzę w żadne książki. Ale ten jak mnie zacznie zapewniać, że to tak, że owak i że za kwartał to mi nie tylko zwróci moją setkę, ale i tysiączek zdobędzie. A tak składnie mu szło gadanie, że mnie skusił. Otworzyłem matczyną skrzynkę. Jeszcze mnie coś tknęło i mówię mu: — Czekoj, trzeba się jeszcze zastanowić. — Pan Csóka mnie zapewnia, że tu nie ma nic do kombinowania, że da mi weksel na dwie setki i tyla gotówki dostanę później. — A co to jest ów weksel? — zapytuję pana Csókę? Powiada mi, że to jest turecki papierek, na którym wypisana jest gotowizna. Jak się ten papier zaniesie do kasy oszczędności, to ani chybi — za kilka miesięcy wypłacą floreny. Wyciąga tedy pan Csóka żółty papierek z kieszeni i pisze na nim d w i e s e t k i. Ja zaraz podejrzewałem, że zamiast dwóch setek pisze: d w i e ś c i e. Ale myślę sobie: on i lepiej ode mnie się na tym rozumie. Potem mówi mi: macie tu gospodarzu turecki papierek. Dwie setki otrzymacie za niego. A przyjmiecie gotówkę, jak będą chcieli wam płacić?

— A czemu miałbym odmówić?... — No to napiszcie tu: przyjmuję. — Napisałem. Nawet nazwisko dodałem. A teraz, powiada — jakbyście, co nie daj Boże, na przykład pomarli... (Ma pan słuszność, to się kiedyś zdarzyć może) — rzekł — niech tu na wszelki wypadek z tyłu podpisze gospodyni, aby i jej imię znali. — No i podpisała matka. Potem pan Csóka pytał, kiedy zamierzam iść do miasta. Odpowiedziałem mu, że dopiero co byłem — na święty Michał. — To nic nie szkodzi, gospodarzu, ja tam będę jeszcze dzisiaj wieczorem. Mogę ten papierek w kasie oddać. — No, myślę sobie — to i dobrze się składa.

— I kto by pomyślał, że zmyłka była w tym piśmie?

— A tak — wtrąciłem — z pewnością nie było wszystko w porządku.

— Wczoraj przychodzi do mnie list. Patrzę, czytam... No, mówię — matulu, jest wiadomość o tureckim papierku. Widzi mi się, że dostaniemy dwie setki florenów — cieszy się matka. Ano zobaczymy, matulu, czy jest ten naddatek. Przeczytaliśmy pismo. Pastuch też je przeczytał. Niewiele zrozumieliśmy z tego. Ale co tu gadać, sumę przeczytać można było łatwo, a to najważniejsze. Co by mogli chcieć jeszcze? Pewnikiem nic innego jeno żebym do kasy poszedł. — Najlepiej, żebyś polazł do pana Csóka — radzi matka. Jak trzeba to mogę iść.

— No i nie znaleźliście go? Csóka jest w wojsku.

— Tak mi też powiedzieli. Pokazałem papierek panu pisarzowi... Mówi mi: w piśmie jest napisane, że macie dług dwieście florenów w kasie oszczędnościowej. Powiadam mu, że sprawa ma się na odwrót, że to oni winni mi dwie setki. Ja lepiej rozumiem — mówi pisarz. Możliwie, że lepiej, od powiadam, ale ja lepiej wiem, że długu żadnego nie mam. No dobrze, dobrze — zobaczycie, że upłynie dwa tygodnie i obębnią was z powodu niezapłacenia. Jakże mogę zapłacić? Przecież to pan Csóka winien, a nie ja.

Opowiadam mu wtedy ową historię z tureckim papierkiem.

— Możliwie, że macie rację, a i to prawda, że dwieście florenów zapłacić trzeba. — Jakże mogę zapłacić, skoro pan pisarz mówi, że moja racja. Wiecie co, stary, odpowiada na to pan pisarz, idźcie sobie do licha, bo ja mam dużo roboty. Co miałem robić — przyszedłem tutaj.

Opowiedziawszy mi to wszystko, upadł na kolana i błagająco na mnie patrzył.

— Moi kochani — rzekłem — bardzo mi was żal, ale naprawdę musicie zapłacić.

Spoważniał.

— Ja? Dwa razy mam płacić za to, że ani florena nie wziąłem od nikogo?

— Nie ma rady. Według sprawiedliwości, to gospodarzowi się należy, tylko, że ten turecki papier przeszkadza.

— Turecki papier?

— A ino. Z tym papierem to jest tak: podpiszesz się u góry to nie płacisz, podpiszesz się u dołu, albo na odwrocie — musisz zapłacić.

— Dobrze, panie nauczycielu, ale ja tam jeszcze dodałem, że przyj-mu-ję.

— A właśnie. Tym samym przyjęliście na siebie zobowiązanie. Gdy bowiem napisane jest na takim papierze słowo: przyj-mu-ję, to znaczy, że podpisany przyjmuje zobowiązanie zapłaty.

— A niech go Pan Bóg skarze. Ja przecież inaczej myślałem

— To wszystko jedno. W mieście nikt się nie pyta, kto jak myślał. W mieście się patrzy na pismo.

— Psu na budę z taką sprawiedliwością.

Wstał. Gestem nacechowanym złością, wsunął fajkę do kieszeni. Jeszcze raz się odwrócił u wyjścia.

— A czy przynajmniej wygrał na loterii.

— Ja?

— Nie, ten Csóka.

— Nie, nie wiem o nim.

Pokiwał głową pomruczał... Wdział szubę. Znowu zaskrzypiał śnieg pod jego stopami. Stanął na chwilę na środku drogi. Zawrócił. Z pewnością poszedł do księdza.

**Niedziela, dnia 9 grudnia 1945 r.**

### W teatrach poznańskich:

**Teatr Wielki:** dziś, godz. 14.30 i 18-ta — „Kraina uśmiechu"; jutro, godz. 18-ta — recital taneczny Stanisławy Selmówny (impreza Sp. Wyd. „Czytelnik").

**Teatr Polski:** dziś, godz. 12 i 15-ta — „Skiz" (po raz ostatni), godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej".

**Teatr Nowy:** dziś, godz. 15 i 18-ta i jutro, godz. 18-ta — „Sublokatorka".

**Miejski Teatr dla Młodzieży:** dziś, godz. 15.20 i 18-ta — „Trębacz z wieży ratuszowej"; jutro, godz. 17-ta — „Trębacz z wieży ratuszowej"

**Miejski Teatr Marionetek:** dziś, godz. 12 i 14-ta — „Dzielny krawczyk"; jutro, godz. 15 ta — „Zaklęte jezioro" (premiera).

**Teatr Okręgowego Domu Żołnierza:** dziś, i jutro, godz. 18-ta — „A więc zaczynamy" rewia oraz komedia „Majster i czeladnik".

**Cyrk Varieté:** dziś, godz. 16 i 19-ta — program inauguracyjny; jutro, godz. 19-ta — program inauguracyjny.

### W kinach poznańskich:

**„Apollo":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Adieu"; **„Bałtyk":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Miodowy miesiąc"; **„Jedność":** godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Bitwa orłowska"; **„Warta":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Trzewiczki"; **„Wolność":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Kutuzow".

**Koncerty: dziś, o godz. 12-tej** — recital skrzypcowy prof. Marii Szrajberówny w „Café-Swan"; **godz. 15-ta** — koncert reprezentacyjny Orkiestry Okręgu Wojskowego; **godz. 17-ta** — Koncert religijny w kościele przy Rynku Wildeckim.

### „Krakowiacy i górale" po cenach zniżonych

We wtorek 11 bm. o godz. 18-tej gra Teatr Wielki cieszącą się nadal powodzeniem operę ludową K. Kurpińskiego „Krakowiacy i górale", po cenach zniżonych.

W przedstawieniu biorą udział: Dobrzanka, Janowska-Kopczyńska, Musielewska, Bratkiewicz, Horski, Mariański, Winiecki, Wojnicki, Wiśniewski, Zathey i inni.

Dyryguje młody, utalentowany kapelmistrz Edwin Kowalski.

### W „Kukułce"

W Kawiarni „As", pl. Wolności 4 — dziś o godz. 15-tej po raz ostatni program „Feralna trzynastka", o godz. 18-tej po raz ostatni program „Żeby trudniej było zgadnąć".

### Miejski Teatr dla Młodzieży

gra od kilku tygodni sztukę „Trębacz z wieży ratuszowej", w nowo otwartym teatrze przy ul. św. Marcina 8. Widowisko to obrazuje życie dawnego ludu poznańskiego. Dlatego winien je obejrzeć każdy mieszkaniec Poznania, miłujący przeszłość miasta.

### Wznowienie „Moralności pani Dulskiej"

Dziś i jutro o godz. 18-tej wznawia Teatr Polski tragikomedię kołtuńską G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej", w reżyserii Wł. Neubelta i dekoracjach art. mal. J. Piaseckiego. W roli Hanki wystąpi Olga Bielska, w roli Meli Dulskiej ujrzymy Halinę Ziółkowską.

Dziś, o godz. 12 i 15-tej nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Skiza" w reżyserii Emila Chaberskiego, z udziałem M. Ćwiklińskiej, J. Baronówny, W. Biegańskiego i T. Wesołowskiego.

### Program audycyj radiowych na dzień 10 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Muzyka fortepianowa; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka baletowa; 15.35 Recytacja prozy. Fragment z książki Ewy Jolieau pt.: „Curie Skłodowska" — recytuje Irena Żuchowicz, art. dram. Teatru Polskiego; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik P. P. R.; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.15 „Do polskiego wojska — próba wspomnień" w opracowaniu Adama Kostaszuka; 17.30 Recital skrzypcowy Zdzisława Jahnkego; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Kącik Tow. Przyjaciół Żołnierza; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Program z W-wy; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Program z W-wy; 20.45 XXIV odczyt z cyklu: „Mówiona historia literatury polskiej" wygłosi prof. U. P. dr Zygmunt Szweykowski; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka popularna; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

# Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

## Prawdziwi obywatele

Wśród wielkich zagadnień życia i gospodarki państwa, na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się zagadnienie aprowizacji.

Wyżywienie i utrzymanie trwałej zdolności do pracy olbrzymiej rzeszy pracowników i młodzieży, która ma w przyszłości zastąpić nas na wszystkich posterunkach życia państwowego, jest w chwili obecnej bodaj najważniejszym zadaniem. Dobrze zdają sobie sprawę z doniosłości problemu kierownicy państwa.

Bylibyśmy jednak niesprawiedliwi, gdybyśmy nie uznali zasług i nie stwierdzili wyrobienia społecznego tych, którzy lojalnie wypełniają swoje obowiązki względem państwa i współobywatelstwa.

Należy stwierdzić, że rolnicy powiatu chodzieskiego w przeważającej liczbie należą do tych, którzy rozumieją potrzeby państwa.

Jeżeli rolnicy ci, pomimo trudności jak brak rąk roboczych, siły pociągowej, maszyn rolniczych, zdołali oddać niejednokrotnie 100% obowiązanych dostaw, świadczy to tylko o ich wyrobieniu społecznym. Rolnicy powiatu chodzieskiego zdali w większości egzamin. Przodujący w liczbie 500 pociągają swoim przykładem maruderów, którzy odkładają „na jutro" odwiezienie „kontyngentu", tak że dzięki temu powiat wywiązał się w 100% z przewidzianego planu dostaw na miesiące sierpień, wrzesień i październik.

Należy się spodziewać, że mimo wszelkiej trudności rolnicy powiatu i nadal nie zawiodą, lecz tak jak dotychczas będą wywiązywać się ze swych obowiązków względem państwa. Na szczególne wyróżnienie w powiecie zasługuje gromada Wymysław z dzielnym sołtysem ob. Nowakiem na czele. Gromada ta już 28. VIII. ukończyła przewidziane dostawy na rzecz państwa w 100%. W nagrodę obywatele Wymysławia otrzymali 200 kg cukru.

Długa jest lista nazwisk tych nieznanych ogółowi obywateli, którzy w znojne lato, w słotną jesień pracują nad wydobyciem z ziemi plonów i którzy bez szemrania część zbiorów oddają do dyspozycji rodakom, zatrudnionym na innych odcinkach życia gospodarczego państwa. Niech wiedzą, że Ojczyzna będzie o tym pamiętać i dążyć będzie do stworzenia takich warunków, aby pracę ich uczynić lżejszą i podnieść ich stopę życiową, ich stanowisko społeczne na taki poziom, na jaki zasługują pracujący obywatele w prawdziwie demokratycznym państwie.

**Ko.**

### MIŁOSŁAW

**Spóźniony okaz.** Straż leśna lasów państwowych nadleśnictwa Czeszewo ubiła w tych dniach dość pokaźnego węża, co stanowi na obecną porę rzadkie zjawisko i przyjąć należy jako zapowiedź lekkiej zimy.

**W ostatnich dniach wybuchł groźny pożar** w zabudowaniach rolnika Gąsiorka w Gorazdowie, gdzie pastwą płomieni padła stodoła, napełniona tegorocznym żniwem. Pożar spowodowały dzieci, bawiące się zapałkami.

**Najaktualniejszą sprawą** jest obecnie sprawa odstawy świadczeń rzeczowych, która choć wolno, lecz postępuje naprzód. Mamy swoich rolników, którzy z zobowiązań swych doskonale się wywiązują. Największą bolączką w całej tej akcji to sprawa braku należytego sprzężaju. Mamy jednak nadzieję, że i ten brak zostanie pokonany.

sj.

### MIEJSKA GÓRKA

(kt) **Spieszmy z pomocą!** Pod tym hasłem rozpoczął Miejski Komitet Opieki Społecznej w Miejskiej Górce, pow. Rawicz wzmożoną akcję charytatywną, mającą na celu dopomóc wdowom i dzieciom po zmarłych więźniach politycznych, najbiedniejszym mieszkańcom miasta jak również dożywienie dzieci szkolnych.

W niedzielę zorganizowano „Wieczór Dobroczynny" z wesołym i urozmaiconym programem, przeplatanym deklamacjami i tańcami regionalnymi. Akcja ta znalazła u obywateli miasta zrozumienie. Sukces był nadspodziewany. Czystego dochodu zebrano blisko 18 000 złotych. Dzięki temu będzie można przyjść z pomocą najwięcej potrzebującym.

### ROGOŹNO

**W dniu 30 listopada** w godzinach przedpołudniowych robotnicy leśni, pracujący na terenie leśnictwa Buczyna, znaleźli świeżo rozkopany piasek, z którego wystawała noga ludzka. Zawiadomiony Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rogoźnie przybył z lekarzem dr. Tarkowskim na miejsce i po przekopaniu ziemi znaleziono trupa mężczyzny w wieku 22 lat. Zamordowany był ubrany w bluzę armii sowieckiej, wojskowe spodnie, bez butów. Guziki przy bluzie były polskie i francuskie. Głowa kompletnie zmasakrowana. Trup był wciśnięty w jamę lisa.

Oczekuje się przybycia ekspertów z Prokuratury Wojskowej w Poznaniu celem wyświetlenia potwornego morderstwa.

Trupa odwieziono do Szpitala Miejskiego w Rogoźnie dla przeprowadzenia badań.

### PYZDRY

**Pociąg kolejki powiatowej,** wychodzącej z Pyzdr o godz 5.30 rano oraz pociąg wychodzący z Wrześni o godz. 17.30 wieczorem, prawie każdy jest przepełniony i nie posiada w wagonach oświetlenia, co stanowi dla pasażerów przy wysiadaniu wiele trudności przy zabieraniu swego bagażu, jak również brak oświetlenia naraża podróżnych na wypadki. Trudno prawie uwierzyć, by przy tak ożywionym ruchu pasażerskim, jakim kolejka na odcinku tym się cieszy, nie starczało zarządowi kolejki na umieszczenie choćby małej lampeczki w każdym z wagonów pasażerskich. Może zarząd kolejki pomyśli nad tą sprawą i tym samym usunie stałe narzekania i niezadowolenia pasażerów.

### ŚREM

**Otwarcie świetlicy fabrycznej.** Przy fabryce maszyn i odlewni żelaza St. Malinowskiego otwarto świetlicę. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Związku Metalowców, władz i partii politycznych. Równocześnie wręczono zasłużonym pracownikom dyplomy uznania za 25-letnią pracę w wyżej wymienionej fabryce. Zaznaczyć należy, że niektórzy pracownicy mogą się poszczycić przeszło 40-letnią pracą w firmie Malinowski.

Założenie świetlicy przy fabryce pozwoli jej pracownikom znaleźć godziwą rozrywkę i spędzić chwile wytchnienia w miłej atmosferze świetlicowej.

**Życie kulturalne Śremu** doznało dużego ożywienia przez pierwszy występ zespołu literacko-artystycznego, który zorganizował wieczorek towarzyski pt. „Śrem zabawy", połączony z tradycyjnymi „Andrzejkami". Urozmaicony program uwzględniał śpiew, muzykę i aktualny humor miejscowy. Impreza stała na wysokim poziomie i z reagowania publiczności można wysnuć wniosek, że dalsze występy zespołu literacko-artystycznego będą się cieszyły takim samym powodzeniem jak pierwszy.

**Ku uczczeniu** 115 rocznicy powstania listopadowego odbyła się akademia, na program której składały się: słowo wstępne, występy orkiestry, deklamacje oraz inscenizowany fragment z „Nocy listopadowej" — Wyspiańskiego. Całość sprawiła nadzwyczaj dodatnie wrażenie. (tj)


**Prenumerata**

**Głosu Wielkopolskiego**

**na miesiąc styczeń 1946 roku wynosi 54,— zł** 15040

Zamówienia

**na prowincję z odnoszeniem do domu** przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe do **20 grudnia br.,**

**na miasto Poznań (bez odnoszenia do domu)** przyjmuje Wydział Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Poznań, ulica Bukowska 3, telefon 78-64, oraz wszystkie agencje i kioski gazetowe do **25 grudnia br.**

Wpłaty po tych terminach nie będą uwzględniane


### „Polska Zachodnia"

Ukazał się numer 19-ty tygodnika „Polska Zachodnia", który między innymi przynosi programowy artykuł „O front gospodarczy nad Odrą" i szereg aktualnych artykułów, dotyczących zagadnień zachodnich. Na stronicy tytułowej znajdujemy aktualne zdjęcia z procesu norymberskiego: salę sądową z oskarżonymi i sędziami.


**Msza święta**

za duszę śp.

**Bernarda Chrzanowskiego**

**byłego Kuratora Okręgu Szkolnego w Poznaniu,**

zmarłego 12-go grudnia 1944 r. w Konstancinie, odprawiona zostanie w środę, dnia 12-go grudnia o godz. 8,30 w kościele św. Marcina.

**Zona i dzieci**

14070

†

Złożenie zwłok po ekshumacji na miejsce wiecznego spoczynku śp.

**Edwarda Perża**

**notariusza**

**prezesa Rady Nadzorczej Banku Pożyczkowego Spółdzielczego w Pleszewie**

rozstrzelanego w Tomaszowie Mazowieckim 1943 roku, odbędzie się w poniedziałek, 10 grudnia 1945 r., o godzinie 14-tej z Zakładu św. Józefa w Pleszewie.

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 11 bm., o godzinie 8-mej w kościele farnym.

**Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Pożyczkowego Spółdzielczego w Pleszewie**

k980

*Prawda jest taka, że najmilszym podarkiem gwiazdkowym jest*

**Bombonierka Antkowiaka!**

*Żądać wszędzie*

*Fabryka Cukrów Deserowych*

**M. Antkowiak**

*Poznań*

*ul. Łazienna nr 1*

15107

†

Dnia 5 grudnia 1945 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek śp.

**Bolesław Laskowski**

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 grudnia br. o godz. 12-tej z kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Głównej. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek 11-tego grudnia w kościele parafialnym o godz. 8-mej rano.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona **rodzina.**

Poznań, Polna 27. 15142

†

Dnia 6 grudnia 1945 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka śp.

**z Hadrysiów**

**Franciszka Sterczewska**

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 grudnia br., o godz. 10,45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Dębcu.

Msza św. żałobna w czwartek 13 grudnia o godz. 7-mej w kościele oo. Zmartwychwstańców na Rynku Wildeckim.

W głębokim smutku pogrążeni **córki, zięć, wnuki i rodzina.**

Poznań, ul. Wierzbięcice 55 m. 8. 15121

Za spokój dusz zamordowanych przez Niemców w obozach koncentracyjnych, śp.

**Władysławy Meisnerowskiej**
zmarłej w Oświęcimiu,

**Stelli Meisnerowskiej**
zmarłej w Oświęcimiu,

**dra Zenona Meisnerowskiego**
zmarłego w Forcie VII w Poznaniu,

**Izabeli Meisnerowskiej**
zmarłej w Oświęcimiu,

**Adama Meisnerowskiego**
zmarłego w Łobożycach,

**z Meisnerowskich**

**Janiny Michalskiej**
zmarłej w Oświęcimiu,

zostanie odprawiona

**msza św.**

w środę, dnia 12 grudnia 1945 r., o godz. 8-mej w Farze Poznańskiej, o czym zawiadamia

15111 **Edward Michalski**

Szan. odbiorcom podajemy do wiadomości, że została otwarta

**Hurtownia Galanterii**

damskiej i męskiej 14768

pod firmą **J. NOWICKA i Ska**

Św. Marcin 6, I p. prawo.

**Hurt!** Polecamy nasze usługi. **Hurt!**

**Od dnia 1 grudnia 1945 r. cena zapałek została ustalona na 1,— (jeden) złoty za pudełko**

Wszystkie sklepy spółdzielcze będą sprzedawały zapałki konsumentom po zł 1,— (jeden). Wszystkie sklepy legalnego handlu prywatnego, spożywcze, kioski mydlarnie itp. mogą nabywać potrzebną ilość zapałek do rozprzedaży detalicznej w hurtowniach i podhurtowniach „Społem" — w cenie zł 1 (jeden) za pudełko mniej rabat.

**Nie kupujcie drogich zapałek**

*Polski Monopol Zapałczany*

14777

**Cyrk Varieté**

W sobotę i w niedzielę

DWA PRZEDSTAWIENIA

o godzinie 16-tej i 19-tej

Sala ogrzana. Dojazd tramwajem do rynku Wildeckiego — ulica Przemysłowa nr 48.

Przedsprzedaż biletów od godz. 13-tej. 15073

Państwowa Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna

**„PEBECO"**

w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8

**poszukuje od zaraz:**

**2 ślusarzy, 1 mechanika samochodowego**

**1 księgowego bilansisty** (przebitkową)

**1 stenotypistkę** 14766

**Kapce**

damskie, dziecięce oraz wszelkie obuwie damskie, męskie, dziecięce najkorzystniej kupuje się w znanym magazynie obuwia

**Heleny Koczorowskiej**

Św. Marcin 64 Telefon 35-73

14181

**Przetarg**

Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego Okręgu Poznańskiego, Pomorskiego, Koszalińskiego i Gdańskiego w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony:

1. na dalszy remont browaru w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej 25;
2. na dalszy remont browaru w Kobylepolu pod Poznaniem;
3. na dalszy remont słodowni w Poznaniu przy ul. Suchej 18.

Oferty z podaniem terminu na ukończenie robót w zalakowanych kopertach z napisami: „Oferta na remont browaru w Kobylepolu", „Oferta na remont browaru w Poznaniu", „Oferta na remont słodowni w Poznaniu" należy składać do dnia 18 grudnia 1945 w Państwowym Browarze w Poznaniu, ul Półwiejska 25, gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów w sumie zł 30,— oraz bliższe informacje i materiały przetargowe.

Do oferty należy załączyć pokwitowanie na wniesienie wadium przetargowego. Wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy przetargowej należy wnieść do kasy Państwowego Browaru w Poznaniu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 grudnia 1945 o godz. 10.00 w kancelarii Zjednoczenia w Bydgoszczy, ul. Zbożowy Rynek 9.

Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1945

**DYREKTOR NACZELNY ZJEDNOCZENIA**

k 939 **mgr Belerski**

**Kalkulatora**

biegłego w kalkulacji fabrycznej i przemysłowej oraz dobrze obeznanego z nowoczesnymi systemami księgowości przyjmie

**Fabryka Chemiczna „Tukan"**

**Poznań — Starołęka**

14795

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

15124

Na święta!!!

**drożdże lubońskie**

znanej jakości, świeże i w każdej ilości

poleca

**Lubońska Fabryka Drożdży**

**Luboń pow. Poznań**

Adres telegr. „DROŻDŻE — LUBOŃ"

Telefony Poznań 16-01 i 17-78 k983



*Dancing-Bar*

**„LIDO"**

ul. Rzeczypospolitej 9
14075

**w sobotę otwarty do rana**



**Skóry**

**i przybory szewskie**

sprzedaje — kupuje

**„Be-Ha"**

Poznań 1502?

**Plac Wolności 14 a**

(narożnik ul. 3-go Maja)

Wysyłamy towar na prowincję


## Obwieszczenie

Wobec powtarzających się coraz częściej nadużyć z rejestrowaniem samochodów na t. zw. numery próbne na imię fikcyjnych instytucji społecznych oraz wobec mnożących się wypadków kradzieży samochodów w jednym okręgu i rejestrowania ich w innych okręgach na t. zw. numery próbne, wreszcie wobec eksploatowania takich samochodów dla własnych korzyści lub wykonywania zarobkowych przewozów osób względnie towarów bez uzyskania na to pozwolenia koncesyjnego w Państwowym Urzędzie Samochodowym i zgodnie z postanowieniami odbytej w dniach 12 i 14 bm. konferencji organów Min. Bezpieczeństwa i P. U. S. podaje się do wiadomości co następuje:

1. Uprzedza się wszystkich pragnących korzystać z pojazdów mechanicznych, że w myśl obowiązujących przepisów zawartych w rozporządzeniu z dnia 27 października 1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, że numery próbne służyć jak dawniej będą odtąd tylko i jedynie do doprowadzenia pojazdu mechanicznego do miejsca przeglądu technicznego i rejestracji oraz do odprowadzenia z powrotem do miejsca postoju gdzie pojazd ma pozostawać do czasu otrzymania stałych dokumentów rejestracyjnych uprawniających do ruchu na drogach publicznych.

2. Użytkownik pojazdu mechanicznego otrzymawszy stałe dokumenty rejestracyjne może ich używać tylko na potrzeby instytucji wymienionej w dowodzie rejestracyjnym i w sposób ustalony w „rozkazie jazdy".

3. Zarobkowy przewóz osób i towarów pojazdami mechanicznymi może być wykonywany tylko po uzyskaniu tymczasowego pozwolenia koncesyjnego P. U. S. (wydawanego na wniosek wojewody i na podstawie opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej) i na warunkach w tym pozwoleniu przewidzianych

4. Wobec powyższego z dniem 1 12. 1945 r. Okręgowe Urzędy Samochodowe wydawać będą zezwolenia jednorazowe na numery próbne dla doprowadzenia pojazdów do przeglądu i rejestracji **na okres nie dłuższy niż 3—7 dni zależnie od trasy. Zaświadczenia te w żadnym wypadku przedłużane nie będą,** gdyż użytkownicy pojazdów t. zw poniemieckich mieli czas od czerwca do 30 listopada na zaopatrzenie posiadanych pojazdów w stałe dokumenty rejestracyjne.

5. Wobec powyższego z dniem 15 grudnia 1945 r. wszelkie pojazdy mechaniczne, które nie dopełnią wymogów prawnych, przewidzianych w rozporządzeniu z dnia 27 października 1937 r. i nie uzyskają stałej rejestracji, a będą używane na drogach publicznych zostaną zatrzymane i skonfiskowane, jako nieodpowiadające obowiązującym przepisom o ruchu na drogach publicznych.

6. Wyjątek stanowią pojazdy mechaniczne pochodzące z przydziału P. U. S. tj. samochody otrzymane od U.N.R.R.A. oraz od Związku Radzieckiego. Dokumenty tych pojazdów (zaświadczenia na numery próbne) zaopatrzone będą w nadruk: **„Zezwala się na wykonywanie przewozów na całym obszarze Państwa".**

Nad wykonaniem powyższego czuwać będą organa Bezpieczeństwa i Głównej Inspekcji Samochodowej.

Nad prawidłowością kontroli czuwać będą oddziały Nadzoru Okręgowych Urzędów Samochodowych.

k 955 **PAŃSTWOWY URZĄD SAMOCHODOWY.** PAP

# OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499 Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

### Lekarskie

**Dr med. Jerzy Ehrenkreutz,** specjalista chorób skórnych i wenerycznych, osiedlił się w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 4 m. 10, godz przyj. 8—9 i 12.30—5.30. 13374

**Dr Tadeusz Suwalski** specjalista chirurg przyjmuje przy ul. Matejki 68 m. 2 (blisko Grunwaldzkiej) od godz. 9—12. 14218

**Dr med. S. Cegliński** przyjmuje ul. Matejki 2 m. 5, godz. 4—5. 14031

**Akuszerka Fredry 2** przyjmuje obecnie św. Marcin 14 m. 6. 14875

### Wolne posady

**Magister-a** i siła pomocnicza poszukiwani apteka Poznań, Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 14828.

**Cholewkarze** potrzebni za wysokim wynagrodzeniem. Sekura, Jeskiego 1. 14933

**Montera** samodzielnego do centr. ogrzewań przyjmie zaraz firma J. Zbierski, ul. Strzelecka 37 14792

**Służącej** lub dochodzącej do wszystkiego poszukuję natychmiast. Zgłoszenia Wołyńska 2 Mielnik. 15036

**Uczciwa** dziewczyna z gotowaniem może się zgłosić — wynagrodzenie dobre. Edward Michaelis Poznań, Wrocławska 22 (skład). 15061

**Dentysta** kawaler, l. 31 kulturalny, przystojny, posiadający dobrą praktykę, poszukuje lek. dentystki młodej, celem współpracy. Listy pod „Przyszłość" kierować proszę Świdnica — Dolny Śląsk. Skr. poczt. 19. k 981

### Nauka

**Lekcyj** języków udziela dyrektorka kursów językowych Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 15070

**Szkoła** tańców Szczurkówna-Szczurek. Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 14061

**Udzielamy** lekcji angielskiego i francuskiego. Zgłoszenia: Pensjonat Falkiewicz, Ratajczaka 33 II p. od 3—4. 14907

**Kursy** pisania na maszynie, metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Maszyny Biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 14456

### Osobiste

**Dziecko** nowonarodzone oddam za własne w dobre ręce. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 14876.

**Małżeństwo** bezdzietne dobrze sytuowane przyjmie na własne dziewczynkę, kompletną sierotę od lat 3 do 5-ciu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15046.

**„Ewa"** wykonuje nowe stopy firmowe do pończoch i skarpet. Podnosimy oczka w jednym dniu „Ewa" Spokojna 5. 14594

### Sprzedaże

**Meble** różne okazyjnie. Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6 12687

**Fortepiany** sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, podwórze. 13988

**Hurtownia** Galanteryjno-Włókiennicza W. Kubicka i Ska, Poznań, ul. Roosevelta 10. m. 2, dawn. ul. Jasna. 14026

**Srebrne** wyroby, złote, porcelanę antyki kupuje — sprzedaje przyjmuje komis „Lamus" Sieroca 5/6 14335

**Materiały** męskie, damskie oraz bieliznę damską w najprzedniejszych gatunkach, Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 14336

**Radioaparaty,** akumulatory, anody, baterie, najtaniej „Radiomechanika" Św. Marcin 25. 14629

**Maszyny** do pisania, liczenia, powielacze Kochanowicz Ska Plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 14334

**Ceraty** poleca Zb. Waligórski, Wielka 9, wejście z Szewskiej. 14245

**Okazyjnie** sprzedam futro męskie, kołnierz opos, spód nutriety, oraz pelerynę damską. Św. Marcin 62 m. 4. 15126

**Bufet** - kredens i stół rozciągany korzystnie sprzedam. Poznań Łazarz, Kopczyńskiego 22 parter. 14869

**Tapety** poleca Zb. Waligórski, Wielka 9, wejście z Szewskiej. 14246

**Oryginalną** turecką narzutę 3,30×1,70 m. sprzedam. Palacza 11 m 10. 14543

**Igły,** sprężyny gramofonowe Czerwonej Armii 2 (KaDeHa) przy Zamku, hotel Britania. 14149

**Wszelkie materiały budowlane** — także dachówka, papa, lepnik, smoła. **Składnice, ul. Zwierzyniecka 11.** 13832

**Mieszkanie** z meblami oddam pokój kuchnię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15116.

**Z powodu** wyjazdu osobny pokój z meblami, woda, gaz, prąd (Łazarz) Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 14916.

### Kupna

**Platformę** do 2 ton kupię. Hurtownia Drogeryjna Poznań. Półwiejska 39, tel. 1963. 15043

**Kwas winny** — cytrynowy, tłuszcze zwierzęce i roślinne, kalafonię, chemikalia, brązę aluminiową kupię. Hurtownia Drogeryjna Poznań, Półwiejska 39, tel. 1963. 15044

**Dźwigary** budowlane kupuje i prostuje fa T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. 14829

**Skład** w ruchliwej ulicy z mieszkaniem od 1. 1. 46 kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 14783.

**Paleniska** kowalskie, kowadła i narzędzia kowalskie. Wierzbięcice 43 m. 8 od godz. 18—21. 14929

**Kupię** dom w Poznaniu. Ewentualnie z remontem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 14925.

**Kamienie** do zapalniczek kupuje stale „Hatech" św. Marcina 65. 14343

**Butelki** wszelkiego gatunku skupuje Zieliński Wały Jagiełły 4. 14193

**Kauczuk** surowy kupuje stale „Hatech" św. Marcina 65. 14354

**Narzędzia** ślusarskie, stolarskie kupuje stale „Hatech", św. Marcin 65. 14351

**Radioaparaty** i lampy radiowe kupuje **„Radiomechanika"** Św. Marcin 25. 14628

**Kupię** futro karakuły, łapki sile, lisa srebrnego, ubranie, płaszcz kostium. Poznańska 24, sklep. 14680

**Skupuje** odzież męską i damską, futra, lisy, skórki, ubrania, płaszcze, kostiumy i bieliznę. Poznańska 24 sklep. 15105

**Obrazy** mistrzów polskich, starożytnych, oraz inne starożytności, zakupi „Lamus" Sieroca 5/6. 15132

**Cyrkle,** suwaki, ołówki, przybory rysunkowe — biurowe kupuje księgarnia Gierczaka, Dasrzyńskiego 59. 14668

**Tokarnię** automat do 1.20 m wiertarkę do 15 mm kupimy. „Bewi" M. Focha 137. 14930

**Gabinet** męski kupię. M. Focha 137 fabryka. 14931

**Willę** spaloną lub uszkodzoną oraz parcelę kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15014.

**Hallo uwaga.** Lampy radiowe, skupuje i przyjmuje do badania „Emka" Poznań. Wrocławska 30, tel. 26 52. 15025

**Radioaparaty,** wszelki sprzęt radiowy elektrotechniczy, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędnym stanie, rowery maszyny do szycia i pisania kupuje, sprzedaje firma „Emka" Poznań, Wrocławska 30, tel 26-52. 15024

### Zamiana

**Fortepian** za pianino. Matejki 67 m 6. 15053

### Pieniądz

**Przystąpię** do interesu z kapitałem 150.000 lub więcej. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 dla M. T. 15035

### Szuka lokalu

**Składu** poszukuję remont i koszta przejmę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 14279.

**Lokalu** handlowego w śródmieściu lub na Łazarzu poszukuję; ewentl. remont przeprowadzę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 14990.

### Różne

**Ślubne** suknie, welony wypożyczam. Jackowskiego 40 m. 3, podwórzu lewo. 15055

**Blezery,** suknie włóczkowe, oryginalne, ręczna praca. „Lady", Szkolna 19. 14879

**Krawiectwo** damskie i męskie Telesfor Śledziński, Mostowa 16. 14277

**Włóczki** kolorowe oraz samodziałowe, olbrzymi wybór „Lady" Szkolna 19. 14880

**Zakładanie** wszelkich instalacji elektrycznych i naprawa radioodbiorników „Radiożar", Poznańska 21 sklep. 14966

**Przedsiębiorstwo** budowlane wykonuje prace a specjalnie ciesielskie, także z dostarczeniem potrzebnego materiału. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 14926.

**Podania** — przepisywania na maszynie i powielanie: skrypty, prace dyplomowe etc. Koncesjonowane Biuro Podań do władz administracyjnych i sądowych, Juszczak Fr., wejście ul. św. Marcina 16/17, (pomiędzy Piekarami a Ratajczaka). Korekta fachowa i Dzienniki Ustaw na miejscu! 14913

### Zapowiedzi

Spis zapowiedzi nr 151/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kawaler, Jan Balcerowicz, szwajcer, zamieszkały w Runowskim, powiat Wągrowiec, syn robotnika Stanisława Balcerowicza i jego żony Stanisławy Balcerowicz z domu Pełczyńska, zamieszkałych w Runowskim, powiat Wągrowiec; 2. panna, Stanisława Kurczyńska, bez zawodu, zamieszkała w Runowskim, powiat Wągrowiec, córka robotnika Antoniego Kurczyńskiego i jego żony Tekli Kurczyńskiej z domu Sypniewska, zamieszkałych w Runowskim, powiat Wągrowiec, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Wągrowiec — Południe, w gromadzie Runowskie oraz w „Głosie Wielkopolskim", Wągrowiec, dnia 30 listopada 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie (Sevda). 14708

Spis zapowiedzi nr 178/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Józef Lisowski, rolnik, kawaler, zamieszkały w Izbicznie, poprzednio w Dreźnie, syn rolnika Grzegorza Lisowskiego i jego małżonki Anny z Chmielewskich, ostatnio zamieszkałych w Biała Koszelowiecka powiat Zaleszczyki a obecnie miejsce zamieszkania nie wiadome; 2. Władysława Jankowska, bez zawodu, panna, zamieszkała w Izbicznie, poprzednio Miedzyrzec powiat Równe, córka rolnika Józefa Jankowskiego i jego żony Gabrieli z Piotrowskich, zamieszkałych w Izbicznie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Dobrzycy oraz w Sołectwie w Izbicznie i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Dobrzyca, dnia 1 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny). 14635


**Teatr Wielki w Poznaniu**

Poniedziałek, 10 bm., godzina 18.30

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej

**„CZYTELNIK"**

odbędzie się recital tańca, humoru i satyry

**Stanisławy SELMÓWNY**

wirtuozki tańca klasycznego

i

**Antoniego JAKSZTASA**

wybitnego humorysty

Przy fortepianie: Marian Szczęsnowski

Przedsprzedaż biletów w cenie od 5 do 65 zł w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego", ul. Wyspiańskiego nr. 10 I p. w godz. od 8 do 15-tej, w sobotę i w niedzielę od 10 do 13-tej i w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej.

15039


Spis zapowiedzi nr 142/1945. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Ignasiak Jan stanu wolnego, zamieszkały w Poniecu, Rynek 26, poprzednio na terytorium Francji, syn robotnika Ignasiaka Józefa, oraz żony jego Magdaleny z domu Barczak, zamieszkałych w Poniecu; 2. robotnica Ptak Marianna Agnieszka, stanu wolnego, zamieszkała w Nieparcie gmina nr 1, córka niezamężnej robotnicy Ptak Franciszki, zamieszkałej w Nieparcie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gromadzie Nieparcie. Czajkowie, Zarządzie Miejskim Poniecu, Zarządzie Gminnym Gostyniu Krobi oraz czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Krobia, dnia 22 listopada 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie (Sawarzyńska). k 975

Nr zapowiedzi 176/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. murarz Feliks Wujek, stanu wolnego, zamieszkały w Krobi Starej, powiat Gostyń, poprzednio w Hanowerze, syn zmarłego robotnika Walentego Wujka, ostatnio zamieszkałego w Łodzi i żony jego Jadwigi z domu Celka, zamieszkałej w Krobi Starej powiat Gostyń; 2. Eleonora Szarmach, krawcowa, stanu wolnego, zamieszkała w Piaskach, poprzednio w Hanowerze, córka robotnika Józefa, Antoniego Szarmacha i żony jego Jadwigi z domu Pietraszewska, oboje zamieszkałych w Piaskach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gromadzie Krobia Stara, w Zarządzie Gminnym Krobia i Piaski oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Piaski, dnia 29. 11. 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego (Nowacki). k 960

Nr 83/45. **Zapowiedzi.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. technik drogowy Staroń Bolesław, stanu wolnego, rzymsko katolickiego wyznania, zamieszkały w Szczecinie Al. Armii Czerwonej 1 m. 10, przedtem w obozie koncentr. w Leitmeritz (Czechosłowacja), syn zmarłego w Warszawie urzędnika Piotra Staronia i tegoż żyjącej małżonki Magdaleny, urodzonej Maluśkiewicz, zamieszkałej w Poznaniu, ul. Spokojna 20 m. 22; 2. maszynistka Okupniak Maria, Lucyna, stanu wolnego, rzymsko katolickiego wyznania, zamieszkała w Szczecinie Al. Armii Czerwonej, nr 1 m. 10 córka kolejarza Jana Okupniaka i tegoż małżonki Stanisławy, urodzonej Kurek, zamieszkałych w Poznaniu Madalińskiego 7 m. 14, chcą zawrzeć związek małżeński, o jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Szczecinie, Poznaniu i jednorazowo w „Głosie Wielkopolskim". Szczecin, 30 listopada 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego (podpis nieczytelny). 14669

w Bodzewie; 2. Franciszka Mrozek, robotnica rolna, stanu wolnego, zamieszkała w Bodzewie, córka zmarłych rodziców rolnika Andrzeja Mrozka i żony jego Julianny z domu Bogdańska, oboje ostatnio zamieszkałych w Bodzewie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie nastąpić winno w gromadzie Bodzewie, w Zarządzie Gminnym w Piaskach oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Piaski, dnia 29 listopada 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego (Nowacki). k 961

N- listy zapowiedzi 270/1945. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. zecer Marian Jendryke, stanu wolnego, zamieszkały w Krotoszynie, ul. Piastowska 36, syn rzeźnika Władysława Jendryke i tegoż małżonki Antoniny z domu Calińska, zamieszkałych w Krotoszynie; 2. ekspedientka Stanisława Pełka, stanu wolnego, zamieszkała w Krotoszynie, ul. Piastowska 36, poprzednio w Krossen (Niemcy), córka robotnika Aleksandra Pełki, zmarłego w Kątach Czernieckich i tegoż małżonki Józefy z Łabędziów, zamieszkałej w Kątach Czernieckich powiat Radzymin, pragną zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Krotoszynie oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Krotoszyn, dnia 3 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie (Patrias). k 967

Nr zapowiedzi 174/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rolnik Czesław Zimliński, stanu wolnego, zamieszkały w Bodzewie powiat Gostyń, poprzednio w Lannesdorf powiat Bonn — Niemcy syn rolnika Franciszka Zimlińskiego i żony jego Stanisławy z domu Gronowska, oboje zamieszkałych


Hurtownia Galanterii

NATALIA SKÓRNICKA

Łódź, ul. Piotrkowska 88 m. 4 (front II ptr.)

poleca towary galanteryjne, pończosznicze i trykotaże po cenach konkurencyjnych.


**Reklama współdziała w odbudowie kraju!**

### Urzędowe

**Przetarg.** Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29, ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na oszklenie około 1.000 m² okien budynków Dyrekcji. Oferty na wymienioną pracę i dostawę materiałów z napisem „Oferta na oszklenie budynków Dyrekcji" należy składać w skrzynce ofertowej w Dyrekcji do dnia 10. 12. 1945 r. godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10.15. Dokładny termin wykonania roboty i dostawy zostanie ustalony umową. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny, unieważnienia przetargu bez podania powodu, częściowego skorzystania z oferty, podziału dostawy i robót na części pomiędzy kilku oferentów i zwiększenia względnie zmniejszenia dostaw i robót. Szczegółowe warunki przetargu są do nabycia w kancelarii Dyrekcji. k 959

**Przetarg.** Urząd Wojewódzki Wydział Komunikacyjny w Poznaniu, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót konserwacyjnych i powierzchniowego smołowania nawierzchni drogi państwowej nr 17 na odcinku Koło—Konin—Słupca w powiecie konińskim które winny być zakończone do 30 września 1946 r. Oferty w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta przetargowa na roboty smołowcowe" z dołączonym kwitem na wpłacone wadium w wysokości 1.5% należy składać w Urzędzie Wojewódzkim, plac Kolegiacki 17, pokój 337 przed przetargiem, który odbędzie się tamże dnia 18 grudnia br. o godz. 10-tej. Tam też może oferent nabyć w cenie 200 zł potrzebne do przetargu druki oraz informacje. Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienie przetargu. Złożone oferty są wiążące dla oferenta na przeciąg 2-ch miesięcy od dnia przetargu. Za Wojewodę: (Inż. Karol Mackiewicz) p. o. Naczelnika Wydziału. k 958

**Ogłoszenie.** Sąd Grodzki w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane przez okupanta do III i IV. grupy niemieckiej listy narodowej złożyły wnioski o rehabilitację.

| Imię i nazwisko | Data urodzenia | miejsce zamieszkania w chwili otrzymania wykazu | miejsce zamieszkania w dniu 1. 1. 1945. | obecne miejsce zamieszkania |
|---|---|---|---|---|
| Nikodem Muth | 14. 9 1869 | Poznań, Dębiecka 25 m. 1 | tamże | tamże |
| Stanisława Jarzembowa z d. Lück | 31. 3. 1883 | Poznań, Wioślarska 53 m. 1 | tamże | Poznań, Słowackiego 45 m. 1 |
| Florentyna Szmania z d. Kulikowska | 20. 9. 1882 | Poznań, Ogrodowa 2 m. ? | tamże | Poznań, Ogrodowa 18 m. 13 |
| Marta Radke | 12. 11. 1888 | Poznań, Wspólna 63 m. 1 | Poznań, Wspólna 41 m. 1 | tamże |
| Gertruda Hildebrandt z d. Ruta | 8. 3. 1910 | Poznań, Listopadowa 33 | Poznań, Chocimska 32 | tamże |
| Franciszka Piechota z d. Liszkowska | 22. 2. 1877 | Poznań, Łąkowa 5 | tamże | Poznań, Łąkowa 17 m. 5 |
| Maria Stiller z d. Jerzak | 26. 11. 1895 | Poznań Mariacka 15 m. 2 | tamże | tamże |
| Franciszek Stiller | 13. 8. 1889 | Poznań. Mariacka 15 m. 2 | tamże | tamże |
| Helena Taberska z d. Günter | 13. 4. 1891 | Poznań, Patr. Jackowskiego 38 | tamże | tamże |
| Donata Taberska | 16. 4. 1922 | Poznań, Patr. Jackowskiego 38 | tamże | tamże |
| Kazimiera Woschke z d. Miedowicz | 6. 1. 1888 | Poznań, Ks Kordeckiego 25 | tamże | Poznań, Częstochowska 2a — 6 |
| Woschke Regina | 8. 8. 1912 | Poznań, Ks. Kordeckiego 25 | tamże | Poznań, Częstochowska 2a — 6 |
| Stanisława Kleiber z d. Kordylewska | 9. 4. 1887 | Mosina pow. Śrem | tamże | tamże |
| Kleiber Eugeniusz | 7. 11. 1928 | Mosina pow Śrem | tamże | tamże |
| Gertruda Michalska z d. Moller | 9. 8. 1917 | Poznań, Piotra Wawrzyniaka 8 m. 12 | tamże | tamże |
| Maria Moller z d. Czajka | 25. 3. 1887 | Poznań, Piotra Wawrzyniaka 8 m. 12 | tamże | tamże |
| Elżbieta Brajer z d. Reschke | 8. 9. 1892 | Poznań, Mostowa 26 m. 27 | tamże | tamże |
| Ludwik Knap | 8. 8 1915 | Bytkowo pow. Poznań | tamże | tamże |
| Stanisław Dzimian | 12. 4. 1892 | Poznań, Szwajcarska 21 m. 1 | tamże | tamże |
| Klara Kiewnarska z d. Kirchhoff | 27. 12. 1873 | Poznań, M. Focha 84 m. 13 | tamże | Poznań, Em. Sczanieckiej 5a m. 6 |
| Stanisława Andersz | 31. 3. 1871 | Poznań, Za Bramką 4 m. 8 | Poznań, Za Bramką 4 m. 2 | Poznań, aleja Wielkopolska 45 |
| Stanisław Nikowski | 24. 7. 1879 | Morasko gm. Piątkowo pow. Poznań | Promnica pow. Poznań | Morasko gm Piątkowo pow. Poznań |
| Paweł Kempf | 31. 3. 1881 | Poznań, Obornicka 155 | tamże | tamże |
| Franciszka Kempf z d Perkowska | 30. 10. 1887 | Poznań, Obornicka 155 | tamże | tamże |
| Teofila Bell | 6. 4. 1910 | Poznań, Poznańska 52 m. 10 | tamże | Poznań, Łukaszewicza 32 |
| Eleonora Bell | 21. 2. 1905 | Poznań, Poznańska 52 m. 10 | tamże | Poznań, Łukaszewicza 32 |
| Kazimiera Ratajska z d. Morkowska | 8. 2. 1902 | Poznań, Patr. Jackowskiego 11 | Poznań, Staszica 17 | Poznań, Kilińskiego 3 m. 14 |
| Władysław Sell | 9. 9. 1876 | Poznań, Szamarzewskiego 38 m. 11 | Poznań. Kościelna 18 m. 20 | Poznań. Dąbrowskiego 64 m. 36 |
| Karol Radzimirski | 12. 5. 1891 | Poznań, Ratajczaka 26 m. 21 | tamże | Poznań, Armii Czerwonej 1 m. 17 |
| Radzimirska Zofia z d Kalkstein | 12. 5. 1906 | Poznań, Ratajczaka 26 m. 21 | tamże | Poznań, Armii Czerwonej 1 m. 17 |
| Wiktoria Rüster z d. Grzesiak | 14. 4. 1880 | Poznań, Starołęka, ul. Pochyła 26 | tamże | tamże |
| Franciszek Rüster | 21. 11. 1877 | dto | dto | dto |
| Irena Jodiss | 20. 2. 1913 | Poznań, Zwierzyniecka 39/8 | Poznań, Pamiątkowa 12 m. 5 | Międzychód, Bol. Chrobrego 4 |
| Stanisław Berger | 2. 5. 1890 | Poznań, Poznańska 24/4 | tamże | tamże |
| Stanisław Musiał | 14. 4. 1903 | Poznań, pl. Nowomiejski 10b | tamże | Poznań Staszica 11/13 m. 25 |
| Wilhelm Marcin Steinke | 11. 11. 1882 | Poznań, Wierzbięcice 28 m. 2 | tamże | tamże |
| Stanisława Szymańska z d. Kauth | 8. 5. 1883 | Lasek pow. Poznań, Łąkowa 24 | tamże | Poznań, Jasna 10 m. 10 |
| Albin Szymański | 25. 10. 1925 | dto | dto | dto |
| Jan Szymański | 27. 8. 1886 | dto | dto | dto |
| Stanisława Hoffmann I voto Zielińska z d. Kędzierska | 27. 10. 1893 | Poznań, Rybaki 12 m. 18 | tamże | Poznań Piekary 22/23 m 63 |
| Bogusława Kempf | 22. 1. 1925 | Krobia p. Gostyń, Rynek 22 u Sikorskiej | Poznań, Sosnowa 32 | Poznań, Grzybowa 9 m. 5 |
| Franciszka Kempf | 13. 1. 1923 | dto | dto | dto |
| Stanisława Kempf z d Sikorska | 13. 1. 1892 | Poznań, Sosnowa 32 | tamże | dto |
| Miłosława Kempf | 30. 1. 1927 | dto | dto | dto |
| Róża Deppe | 17. 5. 1926 | Poznań, Goplańska 19 | tamże | Poznań, Mińska 46 |
| Anastazja Deppe | 16. 2. 1894 | dto | dto | dto |
| Artur Deppe | 13. 9. 1886 | dto | dto | dto |
| Helena Maiewska | 6. 9. 1891 | Skrzynki poczta Otusz pow. Poznań | tamże | tamże |
| Janina Deppe | 11. 1. 1922 | Poznań, Goplańska 19 | tamże | Poznań, Mińska 46 |
| Aniela (Nelly) Bachorska z d Cammin | 30. 9 1893 | Poznań, Św. Czesława 11a m. 5 | Poznań św. Czesława 11a m. 9 | tamże |

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Poznaniu, ul. Młyńska 1a pokój 26. Poznań, dnia 19 listopada 1945 r. Sąd Grodzki w Poznaniu k 936


Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10. I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499. Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400. Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Red 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Komitet. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—1559